Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

CZWARTEK, 22 MARCA 1984 ROKU

Nr 60 (11 943) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Większe dostawy tkanin i dzianin syntetycznych

Pomyślne prognozy pierwszego kwartału

WARSZAWA PAP. Zbliża się koniec pierwszego kwartału, a wraz z nim wiele zakładów przemysłowych dokonuje bilansu dotychczasowych wyników produkcyjnych. Przypomnijmy, że plan centralny zakłada na ten rok wzrost produkcji przemysłowej o 4,5 proc., przy czym w znacznie większym stopniu mają wzrosnąć dostawy wyrobów rynkowych. Czy jest to — oceniając wyniki pierwszych miesięcy — realne?

NAJWIĘKSZY krajowy producent branży jedwabniczo-dekoracyjnej — Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Silwana" w Gorzowie Wlkp., do końca marca — jak wynika z dotychczasowego przebiegu produkcji — wytworzą 10,4 mln m tkanin i dzianin włókien sztucznych i syntetycznych, a więc o 700 tys. m materiałów więcej niż zakładano. Tegoroczne zamierzenia zakładu dostarczającego blisko czwartą część krajowych jedwabi przewidują wyprodukowanie 39 mln m tkanin, a więc o blisko 1 mln m więcej niż przed rokiem. Tradycyjnie ok. 65 proc. materiałów stanowić będą różnego rodzaju podszewki. Powstanie także ok. 2,5 mln m tkanin płaszczowych oraz tkaniny sukienkowe drukowane i materiały dekoracyjne. Większość wyrobów jest przeznaczona dla zakładów przemysłu odzieżowego; ok. 25 proc. produkcji otrzymuje handel, zaś reszta jest przedmiotem eksportu.

WYSOKIE tempo produkcji gorzowskiej „Silwany" w pierwszym kwartale br. możliwe było dzięki poprawie zaopatrzenia w przędze, zwłaszcza syntetyczne, jak i też znacznemu wzrostowi wydajności pracy; obecnie statystyczny pracownik zakładu wytwarza rocznie o blisko 15 proc. więcej materiałów niż w 1979 r. Nie bez znaczenia jest też materialne zainteresowanie załogi, która premiowana jest — w myśl własnego systemu motywacyjnego — za zwiększanie produkcji oraz poprawę jakości wyrobów.

Sesja WRN

JUTRO odbędzie się kolejna, czternasta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Jej tematami będą m. in. ocena wykonania planu społeczno-gospodarczego i programu oszczędnościowego oraz budżetu WRN za rok 1983, uchwała o podziale nadwyżki budżetowej WRN za rok 1983, a także informacja o działalności rad narodowych stopnia podstawowego naszego województwa za okres ich VII kadencji.

Ponadto przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęci swoje wystąpienie 40-leciu powołania Krajowej Rady Narodowej i rad narodowych na Pomorzu Szczecińskim. Radni wysłuchają również sprawozdania prezydium z działalności WRN za okres jej VIII kadencji.

(pc)

Od 1 kwietnia br.

Podwyżka opłat za radio i TV

WARSZAWA PAP. W Komitecie ds. Radia i Telewizji odbyła się 21 bm. konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli resortu łączności. Poin-

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Rady Naczelnej

ZBoWiD w zbliżających się wyborach

WCZORAJ w Sali Kolumnowej Rady Ministrów zebrała się na obradach plenarnych Rada Naczelna Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Tematem obrad, na które przybył I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, była rola i zadania ZBoWiD w zbliżających się wyborach do rad narodowych oraz sprawy organizacyjne związku przed VII Krajowym Kongresem tej najliczniejszej w kraju organizacji kombatanckiej. Podjęto decyzję o odbyciu kongresu w maju 1985 r. (Szerzej o obradach pisze prasa poranna).

Przed IX Kongresem

Sprawozdanie z działalności NK ZSL

26 BM. rozpocznie obrady w Warszawie IX Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na którym Naczelny Komitet ZSL przedstawi sprawozdanie ze swej działalności za okres od VIII Kongresu, tj. od 16 grudnia 1980 r. Dzisiejsza prasa poranna zamieszcza omówienie sprawozdania NK ZSL, w którym czytamy m. in.:

(Dokończenie na str. 3)

Turystyka '84 z „Orbisem"

Dokąd i za ile?

WOJCIECH KAWALEC, dyrektor Biura Turystyki Wyjazdowej Polskiego Biura Podróży „Orbis" w rozmowie z Krajową Agencją Robotniczą poinformował o perspektywach tegorocznych turystycznych wyjazdów za granicę. Dyrektor W. Kawalec powiedział między innymi:

— ROZPOCZĘŁA SIĘ JUŻ sprzedaż miejsc na niektóre wycieczki. Najpóźniej na początku kwietnia biura „Orbisu" będą dysponowały kompletem miejsc na cały rok.

PLANUJE SIĘ, że w bieżącym roku za granicę wyjedzie 270 tysięcy osób, w tym do krajów socjalistycznych 235 tysięcy, do krajów kapitalistycznych — 35 tysięcy osób. Najwięcej osób wyje-

(Dokończenie na str. 2)

Genewa

Rokowania ZSRR — USA

GENEWA PAP. W środę odbyło się w Genewie pierwsze od czasu przerwania rokowań rozbrojeniowych spotkanie stałej amerykańsko-radzieckiej komisji konsultatywnej, utworzonej w celu współdziałania w realizacji celów i postulatów układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowego porozumienia o niektórych posunięciach w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (zawartych między ZSRR i USA w maju 1972 roku), jak również porozumienia w sprawie posunięć, mających na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny atomowej, zawartego we wrześniu 1971 r.

Prowokacje Sudanu i Stanów Zjednoczonych

Libia zwróciła się o zwołanie Rady Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK PAP. Libia zwróciła się o zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w związku z napięciem w regionie, wywołanym przez Sudan i Stany Zjednoczone. Jak wiadomo, rząd w Chartumie rozpętał przeciwko Libijskiej Dżamahirii wrogą kampanię, oskarżając ją o zbombardowanie miasta Omdurman, zaś Stany Zjednoczone wysłały do Egiptu, w ramach tej kampanii, samoloty zwiadu elektronicznego (AWACS).

Prezydent Francji z wizytą w USA

WASZYNGTON PAP. Prezydent Francji, Francois Mitterrand przybył w środę wieczorem do USA z tygodniową wizytą oficjalną, podczas której spotka się dwukrotnie z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Ronaldem Reaganem. Jak się przypuszcza, rozmowy francusko-amerykańskie skupiać się będą na najważniejszych problemach międzynarodowych, w tym na kwestiach rozbrojeniowych oraz stosunkach gospodarczo-politycznych między Europą Zachodnią a USA.

PAX — Bibliotece Uniwersytetu Szczecińskiego

Księgozbiór coraz bogatszy

WCZORAJ w siedzibie oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia pomiędzy Społeczną Fundacją Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego i Instytutem Wydawniczym PAX. Inicjatywa zawarcia tego rodzaju umowy wyszła od działaczy wojewódz-

(Dokończenie na str. 3)

Eumerang a bezpieczeństwo

LONDYN PAP Australijczyk Roy Johns uważa, że liczbę wypadków i katastrof drogowych można zmniejszyć w jego kraju kilkakrotnie, jeśli od wewnątrz do przedniej szyby samochodu przyczepi się maleńki, dziesięciocentymetrowej długości bumerang, na którym znajdować się będzie napis: „Prowadź pojazd ostrożnie i wracaj bez szwanku".

Członkowie Egzekutywy KW PZPR na budowach szkół i przychodni

BUDOWA szkół, przychodni, żłobków i przedszkoli — to sprawa interesująca całe społeczeństwo. Z niedostatkiem tych placówek (zwłaszcza na nowych osiedlach) borykamy się od dawna, wiadomo bowiem jak dalece za budownictwem mieszkaniowym nie nadążą wznoszenie obiektów tzw. infrastruktury. Przyspieszenie budowy szkół, przedszkoli i obiektów służby zdrowia znajduje się od dawna w centrum zainteresowania władz. Dziś poświęcono temu tematowi obrady Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie, wczoraj zaś jej członkowie dokonali lustracji najbardziej newralgicznych inwestycji oświatowych i służby zdrowia. Reporterzy „Kuriera" również uczestniczyli w tej wizytacji.

Pomorzany — niewielki postęp

SZKOŁA na Wzgórzu Hetmańskim. Ta budowa ma już długoletnią „tradycję". SPBO-3 weszło na plac budowy w 1978 roku, po czym zaczęło się jedno pasmo trudności. W końcu ustalono, że część obiektu oddana zostanie do użytku w lipcu 1983 roku, do dziś jednak żadna część szkoły nie jest gotowa na przyjęcie uczniów, choć ostatnio prace ruszyły tu w szybkim tempie.

Po budowie oprowadzają nas: naczelny inżynier SPBO-3 Sławomir Taranda oraz kierownik budowy inż. Marek Korsak. W części B-2 obiektu niedługo położone zostaną tynki i posadzki, działa już tu centralne ogrzewanie. Ta część pomieści 12 sal lekcyjnych, aulę (która do czasu wybudowania części sportowej szkoły pełnić będzie też funkcję sali gimnastycznej) oraz stołówkę i kuchnię wraz z zapleczem. Wszystko to ma być oddane do użytku w lipcu br., tak więc w nowym roku

(Dokończenie na str. 8)

Goleniów i Stepnica — dobre tempo prac

PRZYCHODNIA przy ul. Armii Czerwonej w Goleniowie z ledwością zaspokaja potrzeby mieszkańców miasta. Niski, przysadzisty budynek mieści jedynie podstawowe gabinety lekarskie. Tuż obok jednak — jako przybudówka — powstaje nowa część ośrodka zdrowia. Wprawdzie przybudówka, ale za to o powierzchni... 1500 m kw i 3 konygnacjach. Budynek jest obecnie ukończony w stanie surowym.

— To będzie chyba najładniejsza przychodnia w całym województwie — mówi doktor Janusz Łotocki — z-ca dyrektora goleniowskiego ZOZ ds. lecznictwa. — Pomieści ona wszystkie gabinety specjalistyczne, fizykoterapię i 4 gabinety ogólne. W starej części pozostawimy jedynie stoma-

(Dokończenie na str. 2)

EWG

„9" wini W. Brytanię

BRUKSELA, LONDYN PAP. W środę, dzień po bezowocnym „szczycie" EWG, dziewięć państw członkowskich tej wspólnoty obarczyło Wielką Brytanię odpowiedzialnością za fiasko spotkania. Natomiast premier W. Brytanii, Margaret Thatcher oznajmiła tego dnia w Izbie Gmin, że podejmie dalsze kroki dla ochrony brytyjskich interesów we Wspólnym Rynku.

Małżeństwo z... komputera

TOKIO PAP. Pięć wyspecjalizowanych agencji japońskich znalazło w końcu swą „złotą żyłę". Postawiły one technikę elektroniczno-obliczeniową w służbie samotnych ludzi, którzy zdecydowali się na małżeństwo. Za określoną sumę agencje te podejmują się „zorganizowania życia rodzinnego wszystkim, którzy pragną osiągnąć szczęście". W spisach agencji znajduje się ponad 150 tys. kandydatur. Dzięki „mądrości" komputerów zawarto już około 3 tys. małżeństw.

Każdy z kandydatów do szczęśliwego małżeńskiego życia musi wypełnić ankietę, składającą się z 756 punktów dotyczących różnych cech swego charakteru, poglądów, sytuacji społecznej i materialnej. Trzeba przy tym udokumentować, że roczny dochód kandydata do małżeństwa jest nie niższy od ustalonej sumy.

M. Kowalikowski — nowym prezesem Związku Armatorów PMH

Warunki rozwoju polskiej floty handlowej

WCZORAJ w Szczecinie obradowało walne zgromadzenie Związku Armatorów Polskiej Marynarki Handlowej. Oprócz dwóch największych polskich armatorów morskich: Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie i Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni, związek skupia także Polską Żeglugę Bałtycką w Kołobrzegu, Polskie Ratownictwo Okrętowe oraz spółki żeglugowe. W ich dyspozycji znajduje się 300 statków o łącznej nośności 4,5 mln ton, z czego ponad 2,6 mln ton eksploatowane jest przez Polską Żeglugę Morską. Pod znakami tego armatora pływają największe polskie zbiornikowce i masowce.

Głównym zadaniem związku jest tworzenie warunków dla rozwoju polskiej floty morskiej oraz ochrona jej interesów na światowym rynku frachtowym. Jak podkreślano w czasie obrad oba te zagadnienia nabierają obecnie szczególnego znaczenia. Wiąże się to z postępującym szybko, zwłaszcza w PLO procesem starzenia się floty oraz utrzymującą się nadal dekoniunkturą na światowym rynku frachtowym. Stąd też wiele miejsca w dyskusji zajęły problemy związane z potrzebą przyspieszania procesu modernizacji floty oraz aktywizacji działań Związku Armatorów PMH w międzynarodowych organizacjach armatorskich. Mówiąc o pierwszych symptomach świadczących o przełamaniu trwającego od kilku lat impasu w krajowych stoczniach wskazywano na możliwości zwiększenia udziału polskiego przemysłu okrętowego w rozbudowie rodzimego morskiego potencjału przewozowego.

Zgromadzenie dokonało wyboru nowych władz związku. Nowym jego prezesem został Mieczysław Kowalikowski — naczelny dyrektor PLO w Gdyni.

Rozpoczęto prace konserwacyjne

Gorzowskie zabytki

W WOJ. GORZOWSKIM ukończona będzie w br. konserwacja trzech zabytkowych obiektów — kryty gontem „Chały szewca" z przełomu XVIII i XIX wieku w Pszczewie, pałacu z 1870 r. w Gorzowie Wlkp. i XVII-wiecznego spichlerza w Drezdenku. Prowadzone też będą dalsze prace, m.in. przy barokowym pałacu w Bobowicku; XIX-wiecznym pałacu w Strażewie, XVIII-wiecznym spichlerzu w Gorzowie Wlkp. i szachulcowej kamieniczce z XIX wieku w Drezdenku. Rozpocznie się restauracja gotyckiego zamku Kazimierza Wielkiego i karczmy z XIX w. w zespole muzealnym w Międzyrzeczu, dworu w Korytowie z przełomu XVIII i XIX wieku, pochodzącego z tego samego okresu pałacu w Jarnatowie, a także gotyckiej Bramy Choszczeńskiej w Reczu. Rzemieślnicy wykonują renowację murów z XIII i XIV wieku w Reczu oraz podobnych w Strzelcach Krajeńskich i Myśliborzu. Podejmują również prace przy następnych tego rodzaju obiektach w Choszcznie, Barlinku i Ośnie, a także przy remoncie zabytkowej Bramy Pyrzyckiej w Myśliborzu.

Podwyżka opłat za radio i TV

(Dokończenie ze str. 1)

formowano na niej dziennikarzy o zmianie opłat za używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych oraz opłat rejestracyjnych.

Z dniem 1 kwietnia br. zarządzeniem ministra łączności, opłata za używanie przez abonenta odbiornika telewizyjnego i radiowego zostaje podwyższona z 40 zł do 100 zł miesięcznie, a za używanie wyłącznie odbiornika radiowego z 15 zł do 30 zł. Utrzymana została natomiast zasada kwartalnego regulowania tych opłat, przy czym termin ich wpłaty przesunięty został do końca drugiego miesiąca danego kwartału.

Podwyższone zostają także jednorazowe opłaty za rejestrację odbiorników radiowych — z 5 zł do 10 zł.

Nie podlegają natomiast opłacie następne odbiorniki RTV, kolejne amatorskie urządzenia radiowe nadawcze lub nadawczo-odbiorcze, zainstalowane w tym samym mieszkaniu, budynku lub obiekcie użyteczności publicznej. Chodzi m. in. o szpitale, sanatoria, szkoły, domy starców i rencistów oraz statki żeglugi morskiej i rzecznej. Ponadto utrzymano zwolnienia od opłat za używanie następnych odbiorników radiowych i telewizyjnych zainstalowanych w samochodach stanowiących własność osób prywatnych i instytucji.

Poinformowano również o utrzymaniu bonifikaty z racji jednorazowego uiszczenia opłaty z góry za cały rok. A więc osoby, które w styczniu br. dokonały opłaty za cały rok, nie będą musiały wnieść dopłaty do wysokości nowych stawek miesięcznych.

OBECNIE koszt 1 godz. programu telewizyjnego wynosi 450 tys. zł, zaś radiowego — 40 tys. zł. Np. jeden 50-minutowy odcinek serialu TV kosztuje dziś od 6 do 11 milionów złotych, a przygotowanie emisji jednego widowiska teatralnego — od 3 do 5 milionów. Jeśli chodzi o dewizy, to roczne potrzeby naszej telewizji sięgają kwoty 5 mln dolarów.

W ub. r. wpływy z opłat abonamentowych wynosiły łącznie ok. 3,5 mld zł, natomiast wydatki obejmujące całokształt działalności radia i telewizji — ponad 8 mld złotych. Obciążenie budżetu państwa było więc zbyt duże, stąd konieczność wprowadzenia omawianych podwyżek.

Zakłady poszukują pracowników, tymczasem...

OHP zabiegają o miejsca pracy dla młodzieży

LICZNE zakłady produkcyjne skarżą się na brak ludzi do pracy. Pewnym doraźnym rozwiązaniem tych trudności są (lub być powinny) Ochotnicze Hufce Pracy, działające podczas letnich wakacji. Niestety, nie wszystkie zakłady mają chęć skorzystać z oferty pracy młodzieży i okazji do złagodzenia kadrowych trudności.

Z INFORMACJI przekazanych „Kurierowi" przez Wojewódzką Komendę OHP w Szczecinie wynika, że do 15 marca br. wpłynęło 48 zgłoszeń od zakładów, chcących zatrudnić junaków. W hufcach wyjazdowych będzie — według tych ustaleń — nieco ponad 2 tys. miejsc pracy, w hufcach dochodzących — 440, w ramach indywidualnego zatrudnienia — 483. Nie jest to wiele, biorąc pod uwagę zainteresowanie młodzieży pracą podczas wakacji i potrzeby gospodarki województwa. Okazuje się, iż wielu młodych ludzi — uczniów szkół średnich wszystkich typów i studentów, chce popracować, aby zarobić na dalszą część wakacji i różne życiowe potrzeby.

NAJWIĘCEJ zapotrzebowań na wakacyjną pracę junaków zgłosiły przedsiębiorstwa rolne (kombinaty PGR, spółdzielnie produkcyjne, centrala nasienna) oraz przedsiębiorstwa obsługi ruchu turystycznego, a także domy wczasowe, ośrodki wypoczynkowe zakładów. Są to tradycyjni współpracownicy organizatorów wakacyjnej pracy młodzieży z WK OHP. Nadal jednak milczy handel, zakłady usługowe, niektóre duże przedsiębiorstwa. Czy nie odczuwają kłopotów kadrowych, które latem, w okresie letnich urlopów, jeszcze się powiększą?

Zainteresowanych „kadrowców" i dyrektorów kierujemy do WK OHP w Szczecinie, ul. Smolańska 4, telefon 82-26-96. Warto także, by kierownictwa zakładów przemyślały sobie o piśmie wojewody szczecińskiego z dnia 19 grudnia ub. r. w sprawie zatrudnienia młodzieży z OHP. Termin składania ofert znajdujący się w tym dokumencie minął... 31 stycznia br. Niemniej, oferty są jeszcze przyjmowane. Sprawa pilna, gdyż trzeba przyszłym junakom przedstawić konkretne propozycje zatrudnienia. Młodzi chcą pracować, szkoda, żeby zmarnował się zapał a także okazja do działań wychowawczych.

(W. Jur.)

Goleniów i Stepnica — dobre tempo prac

(Dokończenie ze str. 1)

tologów, a pozostała tam powierzchnia zostanie na mieszkania dla średniego personelu medycznego.

— Dyrektorze, kiedy konkretnie oddacie ten gmach do użytku — pada pytanie pod adresem Mariana Sendyka z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego.

— Wszystko idzie zgodnie z planem. Finał — w czerwcu 1985 r. Mamy pewne kłopoty z uzyskaniem kabli, ale myślę, że sobie poradzimy. Największa bolączka to jednak fakt, że Biuro Projektów Służby Zdrowia w Szczecinie nie chce przyjąć zlecenia na opracowanie odwodnienia tego terenu... Poziom wód gruntowych jest dość wysoki i w piwnicach pojawia się woda.

LUSTRUJĄCY inwestycję członkowie Egzekutywy pilnie notują przekazane uwagi. Trzeba pomóc. Na przychodnię czeka niecierpliwie całe społeczeństwo Goleniowa.

Także w Goleniowie powstaje jeszcze jeden bardzo ważny obiekt — przedszkole przy ul. Szczecińskiej. Tu jednak nasz gospodarz — naczelnik Andrzej Wojciechowski — nie ma wesołej miny... Olbrzymia dziura w ziemi oraz studzienki kanalizacyjne, to jedyne, co można tu obejrzeć. Roboty rozpoczęto w połowie zeszłego roku.

— Nie mam ludzi — wzdycha w odpowiedzi na pytające spojrzenia dyrektor KPRB. — Próbowaliśmy nawet otwierać w tutejszej szkole klasę budowlaną. Bez rezultatu. Brak chętnych do tego zawodu. Czy zdążymy do grudnia 1985 roku? Trudno coś przewidzieć.

Z GOLENIOWA przejazd do Stepnicy. Tam członkowie Egzekutywy chcą zapoznać się z postępem prac przy budowie zbiorczej szkoły gminnej i wchodzącym w jej skład przedszkolem.

GOŚCI oprowadza naczelnik gminy Stefan Piechocki.

— Budynek szkolny oraz sala gimnastyczna są już użytkowane w całości. Teraz pozostało jeszcze uporządkować wokół teren i wykonać zespół boisk i urządzeń sportowych. Od podanego przez władze oświatowe terminu nie odstąpimy. W maju br. boiska i przedszkole muszą być skończone.

— Ja nie byłabym taka optymistką — dodaje dyrektorka Zbiorczej Szkoły Gminnej, Barbara Pruciak. — Niech pan pamięta, że budowa ciągnie się już 10 lat. I tu może nastąpić „poślizg". Dodam przy okazji, że mamy olbrzymie problemy z mieszkaniami dla nauczycieli. Wynajmowanie im stancji, jest kosztowne i nie załatwia przecież sprawy.

Lustrujący obiekty szkolne goście wędrują po piętrach dużego przedszkola. Na pierwszy rzut oka widać, że dzieciaki będą miały tutaj wygodnie. Spore sale, w każdej duże okna. Działa już — i to wydajnie — ogrzewanie. Idą pełną parą prace wykończeniowe.

Na pożegnanie członkowie Egzekutywy zapowiadają ponowienie swej wizyty już w przyszłym roku szkolnym. Trzeba będzie się przekonać o ostatecznych efektach pracy budowlanych. Pora na powrót do Szczecina i przeanalizowanie wszystkich zebranych informacji.

Obiekty w Gminie Goleniów wizytowali: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Czesław Uściłowicz i członek Egzekutywy KW PZPR, pracownik FMS „Polmo" Hieronim Podkowski.

Dziękuję Żegludze Szczecińskiej

PRZYSZŁA do naszej redakcji Bogumiła Dawidowicz, prosząc o podziękowanie Żegludze Szczecińskiej za pomoc w staraniach o własne mieszkanie. Z przyjemnością spełniamy tę prośbę.

Przedsiębiorstwo nie pozostawiło bowiem bez opieki dwojga sierot po swoim byłym pracowniku. W 1978 roku ufundowało Bogumile Dawidowicz i jej bratu książeczki mieszkaniowe z wkładem po 24 tys. zł. Obecnie mieszkania są dużo droższe, a sytuacja materialna nie pozwalałaby pani Bogumile na uzupełnienie wkładu (jest inwalidką I grupy). Żegluga Szczecińska pomogła i tym razem, oferując brakującą kwotę w wysokości 63 tys. zł. (tur)

POM Lipiany oferuje usługi specjalistyczne

W WYNIKU odczuwalnego ostatnio spadku zainteresowania usługami POM w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lipianach z powodzeniem realizuje usługową działalność specjalistyczną. Od dłuższego już czasu naprawia się tu silniki elektryczne o mocy 100 KW, pompy głębinowe (dla sektora rolniczego) oraz spawarki. Nową specjalnością jest natomiast w Lipianach naprawa agregatów prądotwórczych dla klienteli w całym kraju. POM wykonuje ponadto usługi instalacyjno-montażowe w zakresie prac elektroenergetycznych (budowa i remonty sieci elektroenergetycznych, instalacje) jak też usługi konserwacyjne urządzeń udojowych i chłodniczych dla rolników indywidualnych.

W lipiańskim Państwowym Ośrodku Maszynowym dużą wagę przywiązuje się do modernizacji zakładu. W 1981 r. zakończono tu budowę okazałej naprawczej, w roku ubiegłym oddano do eksploatacji nową kotłownię, a obecnie modernizuje się sieć centralnego ogrzewania. (mz)

Czarna seria!

Znowu dzieci śmiertelnymi ofiarami pożaru

WE WCZORAJSZYM „Kurierze" informowaliśmy o tragicznych w skutkach dwu pożarach, w których zginęło troje dzieci. Dyżurny oficer Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych przekazał nam dziś ranno wiadomość o kolejnej tragedii.

We wsi Kozy gm Dobrzany wybuchł wczoraj około godz. 7.30 pożar w budynku mieszkalnym miejscowego PGR, zajmowanym m. in. przez rodzinę W. W mieszkaniu przebywało samotnie dwoje dzieci: 4-letni Marian i 2-letni Paweł W. Pożar strawił całe wyposażenie mieszkania a malcy zginęli w płomieniach.

Ze wstępnych ustaleń wynika, iż przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez obu maluchów. (ap)

Tu toto

EXPRESS LOTEK

3—7—10—27—36

MAŁY LOTEK

I losowanie
6—16—17—23—28

II losowanie
2—11—12—25—30

Dokąd i za ile?

(Dokończenie ze str. 1)

dzie na Węgry, bo 120 tysięcy. Do Bułgarii planuje się wysłać 40—45 tysięcy. W Rumunii odpoczywać będzie 35—38 tysięcy osób, w hotelach i bungalowach.

Wzrośnie dwukrotnie, w stosunku do roku 1983, liczba miejsc w NRD. 17 tysięcy wyjedzie w sposób zorganizowany na wycieczki autokarowe. Do Czechosłowacji planujemy wysłać 10 tysięcy osób. Będą to, podobnie jak do NRD, wycieczki grupowe.

Akwizycję wycieczek do ZSRR prowadzi Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Około 5 tysięcy osób wyjedzie pociągami przyjaźni. Planujemy także wycieczki turystyczne, również dla około 5 tysięcy osób.

2-tygodniowe wycieczki do Bułgarii, samolotem, pobyt w hotelu kosztuje 40 tysięcy zł. Natomiast indywidualny wyjazd na camping 11 tysięcy zł, a na kwaterę prywatną — 14 tysięcy zł. Koszt dojazdu do Bułgarii wynosi: samochodem — przy 4 osobach — lub pociągiem około 7,5 tysiąca zł, samolotem — 13 tysięcy zł, oczywiście od jednej osoby.

Wczasy w Rumunii — 2-tygodniowy pobyt w hotelu, podróż samolotem — 37 tysięcy zł. Pobyt na Węgrzech, w hotelu kosztuje dziennie od 2 do 3 tysięcy zł a na campingu 1500 zł. W NRD od 2 do 2,5 tys. zł. Najdroższa jest Czechosłowacja. Pobyt z noclegiem w 2—4-osobowym pokoju kosztuje od 1200 zł do 4 tys. zł.

„Orbis" organizuje także wycieczki do pozaeuropejskich krajów socjalistycznych. Do Wietnamu — koszt 140 tysięcy zł. Mongolii — 60 tys. zł, Korei — 80 tysięcy na Kubę — 105 tysięcy zł. Łącznie dysponujemy 1500 miejscami.

Do krajów kapitalistycznych można wyjechać każdy, kto ma dewizy. Uczestnik wycieczki opłaca bowiem w dewizach świadczenia ze granicą, w złotówkach — transport.

Organizowane są wycieczki krótsze — kilkudniowe do Turcji, Grecji, Austrii, Włoch. Kosztują one od 45 do 80 dolarów i 15 — 30 tysięcy zł. Objazdowe, 12-dniowe, takie jak Hiszpania, Egipt — 250 dolarów i 30—35 tysięcy zł. Planuje się także na jesieni wycieczki droższe, do Indii, Tunezji, Meksyku. W maju wyjeżdża jedna grupa do Japonii. Jej koszt wynosi 950 dolarów i 150 tysięcy zł.

„Orbis" wprowadza w życie ochronę praw konsumenta. Zwracać będzie należną klientowi kwotę za niepełnowartościowe usługi.

Notowała:
Barbara BERLIŃSKA
(Krajowa Agencja Robotnicza)

Przed IX Kongresem

(Dokończenie ze str. 1)

Konsekwentnie i z rozwagą wdrażane są przemiany w naszej gospodarce. W warunkach głębokiego kryzysu jest to zadanie szczególnie trudne. Reforma gospodarcza ma charakter kompleksowy, dotyczy całej sfery życia gospodarczego kraju, w tym też rolnictwa, które traktowane jednolicie uzyskało należną mu rangę.

W sprawach rolnictwa i gospodarki żywnościowej zostały w okresie sprawozdawczym podjęte wszystkie podstawowe decyzje polityczne. Rolnictwo i gospodarka żywnościowa uzyskały priorytet w gwarancjach politycznych i rozwiązaniach prawnych.

Wspólne wysiłki PZPR i ZSL na rzecz pobudzania produkcji rolnej i wyzwalania aktywności społeczno-produkcyjnej wsi zostały w 1983 r. uwieńczone uchwaleniem przez Sejm programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. Opracowany został równocześnie konkretny harmonogram realizacji przyjętych decyzji na rzecz rolnictwa i programu żywnościowego. Tworzy to gwarancję przystosowania całej gospodarki narodowej do celów nadrzędnych, jakimi są wyżywienie narodu, wzrost dostaw środków produkcji dla rolnictwa, rozwój melioracji i zaopatrzenia wsi w wodę.

Pogłębianie współdziałania z ogniwami i instancjami PZPR i SD znajdowało się w centrum zainteresowania stronnictwa. Współdziałanie to nabrało szczególnego znaczenia w nowych warunkach społeczno-politycznych w budowaniu partnerskiego, koalicyjnego systemu wielopartyjnego. ZSL okazało się mocnym ogniwem sił stojących na pozycjach socjalizmu w burzliwym okresie ideologicznego rozchwiania, jak też w okresie wychodzenia naszego kraju z kryzysu politycznego.

W procesie demokratyzacji i odnowy stronnictwo cechowało konsekwentne dążenie do realizacji reform życia społeczno-politycznego, wytrwałe staranie o zbudowanie patriotycznej jedności narodu, umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, konsekwentna obrona przynależnych ustrojowych naszego ludowego państwa określonych w Konstytucji PRL.

Liban

Nowa propozycja przywrócenia pokoju

BEJRUT PAP. Główna formacja bojowa prawicy chrześcijańskiej, tzw. siły Libanu po raz pierwszy zaproponowały w środę opozycji muzułmańskiej bezpośrednie rozmowy w sprawie przyszłości kraju. Obserwatorzy zwracają uwagę, że z inicjatywą tą wystąpiono po fiasku lozańskiej konferencji w sprawie pojednania narodowego.

Akcja sabotażowa w siedzibie UNESCO?

PARYŻ PAP. W paryskiej siedzibie UNESCO z nie ustalonych przyczyn wybuchł w środę gwałtowny pożar.

Ogień pojawił się najprawdopodobniej na 1 piętrze w sali archiwum i szybko rozprzestrzenił się na wyższe kondygnacje, docierając do 6 piętra.

Wszystkie osoby przebywające w budynku zostały ewakuowane.

Policja francuska badający okoliczności wybuchu pożaru w siedzibie UNESCO w Paryżu, wysuwa hipotezę, że powstał wskutek akcji sabotażowej.

Kontrrewolucjoniści nikaraguańscy

zaminowują porty

Tankowiec radziecki wpadł na minę

HAWANA PAP. Radziecki zbiornikowiec z ładunkiem ropy dla Nikaragui wpadł na minę u wejścia do Puerto Sandino. 5 marynarzy radzieckich zostało rannych, w tym dwóch ciężko i odwiezionych do szpitala w Chinandega, a jednostka została uszkodzona. Wyładunek ropy trwa jednak.

JEST TO już trzeci w ostatnim okresie wypadek uszkodzenia jednostek wpływających do nikaraguańskich portów zaminowanych przez wspieranych przez Stany Zjednoczone kontrrewolucjonistów. W ostatnich dwóch latach CIA przeznaczyła — oficjalnie — 5 mln dol. na pomoc zbrojną dla band somozowskich.

W marcu na minę wpadł statek holenderski. Rannych zostało wówczas 5 marynarzy. Również w marcu na minę wpadł statek panamski.

Minister obrony narodowej, Humberto Ortega ostrzegł, że jeśli kontrrewolucjoniści nadal będą zaminowywali porty nikaraguańskie może się to spotkać z odwetem partyzantów Salwadoru i Hondurasu, którzy z kolei zaminują porty w innych krajach Ameryki Środkowej.

Ortega przypomniał, że partyzanci ostrzegli o zamierzonych akcjach odwetowych w komunikatach. Może to doprowadzić do zaminowania portów od Kanału Panamskiego po Gwatemalę i zaostrzyć i tak już napiętą sytuację.

Minister powiedział, że kontrrewolucjoniści wyposażeni w broń, samoloty i łodzie patrolowe przez CIA nasilają politykę terroru dokonując ataków na obiekty gospodarcze.

* * *

MINISTERSTWO spraw zagranicznych Nikaragui obciąża winą Stany Zjednoczone w ogłoszonym w Managui komunikacie za uszkodzenie radzieckiego zbiornikowca „Lugańsk", który wpadł na minę u wejścia do portu Sandino.

Koordynator rządu sandinowskiego, Daniel Ortega, który przerwał wizytę w Meksyku w związku z tym zamachem i na śileniem napaści kontrrewolucjonistów, oskarżył o zaminowanie nikaraguańskich portów rząd USA i CIA.

Ortega powiedział, że CIA dostarczają min kontrrewolucjonistom, których wykorzystuje ją jako agentów do zaminowania portów.

„Tylko CIA jest w posiadaniu nowoczesnych, elektronicznych urządzeń i dysponuje technikami do ich instalowania" — podkreślił Ortega.

Radzieckie MSZ wystosowało notę protestacyjną do rządu USA, w której określa incydent jako poważne przestępstwo, akt bandytyzmu i piractwa.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Andrzej Borowy" z Antwerpii
m/s „Przemyśl" z Kopenhagi
m/s „Suwałki" z Danii
m/s „Niewiadów" ze Szwecji
m/s „Sieradz" ze Szwecji
m/s „Bytom" z Holandii

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Rabka Zdrój" do Francji

Księgozbiór coraz bogatszy

(Dokończenie ze str. 1)

kiego Oddziału PAX w Szczecinie, pragnących w ten sposób konkretnie wesprzeć dzieło tworzenia uniwersytetu.

SPOTKANIE otworzył przewodniczący szczecińskiego Oddziału PAX Jerzy Goliński. Następnie podpisali porozumienie: **z ramienia PAX-u dyrektor Instytutu Wydawniczego wiceprzewodniczący Stowarzyszenia PAX dr hab. Janusz Stefanowicz, a** w imieniu Społecznej Fundacji Bibliotekii Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Romuald Gutt.

PAX nie jest wydawnictwem dużym — rocznie ukazuje się w nim około 100 tytułów. Są to jednak książki na wysokim poziomie edytorskim, a najczęściej — rozchwytywane przez czytelników. Współpraca z takim wydawnictwem — stwierdził prof. Gutt — wzbogaci księgozbiór przyszłego uniwersytetu o poczytne dzieła literackie, potrzebne dla humanizacji całego szczecińskiego środowiska akademickiego.

Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Stanisław Krzywicki przedstawił zebranym projekt rozbudowy Książnicy Szczecińskiej o bibliotekę i czytelnię uniwersytecką. Wizję architektoniczną budynku zaprojektowali młodzi architekci szczecińscy pod kierunkiem prof. Fiałkowskiego.

Nowe fragmenty budowli nawiązują w swej formie do XIX-wiecznego kształtu gmachu. Jest to pierwsza tego rodzaju propozycja architektoniczna w Szczecinie.

W przyszłości Biblioteka Szczecińska (razem z częścią uniwersytecką) posiadać będzie 3,5 mln tytułów oraz 800 miejsc w czytelniach, przez co awansuje do grona największych bibliotek w kraju.

Istnieje ponadto pomysł umieszczenia w jednej z sal bibliotecznych 70 rzeźb Xawerego Dunikowskiego przedstawiających głowy słynnych Polaków. Artysta wykonał je z myślą o Wawelu, tam jednak nie znaleziono dla nich miejsca. Obecnie dzieła słynnego rzeźbiarza spoczywają w magazynach Muzeum Narodowego w stolicy.

JAK wynika z informacji dyrektora Książnicy Szczecińskiej — ostatnio znacznie wzbogacił się zbiór starodruków przekraczając liczbę 30 tys. tytułów. Wśród najcenniejszych nabytków znajdują się wydawnictwa niezewidencjonowane nawet przez Estreicherów, a pochodzące z Wileńszczyzny, oraz prawdziwy „biały kruk" — Biblia Erazma z Rotterdamu! **(ław)**

Co czytają gdańscy stoczniowcy?

CZŁONKOWIE Klubu Publicystów Morskich Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL podczas zwiedzania na początku marca Stoczni im. Lenina zwrócili uwagę na sporą kolejkę ludzi, którzy wykorzystując przerwę śniadaniową, ustawili się po zakup książek w stoczniowej księgarni. Jak stwierdziła jej kierowniczka, Elżbieta Bałdyga, od dawna nie notowano tu tak wielkiego ruchu. Księgarnia codziennie sprzedawała ponad 200 egzemplarzy książki jednego tylko autora. **Jej tytuł — „Stocznia Gdańska 83. Listy do wicepremiera M. F. Rakowskiego".** Pozycję tę kupują przede wszystkim ci czytelnicy, którzy uczestniczyli w pamiętnym spotkaniu, jakie odbyło się w sali konferencyjnej w sierpniu ub. r. Niektórzy kupowali nawet po 10 egzemplarzy książki. Indagowani od powiadali: **„Wówczas napisaliśmy do wicepremiera kilka listów, jeden z nich był nawet bardzo ostry w sformułowaniach. Teraz chcemy sprawdzić czy wszystkie znalazły się w tej książce. To taka swoista forma sprawdzenia wiarygodności autora...".** Inny kupujący dodaje, że poprzez książkę tę pragnie dowiedzieć się, jak u nas w kraju funkcjonuje propaganda.

Kierowniczka księgarni twierdzi, że stoczniowcy najchętniej czytają klasykę polską i obcą, na drugim miejscu — książki z dziedziny fantastyki. Wiele też kupują pozycji reportażowych i literaturę dziecięcą. W styczniu i lutym br. obroty księgarni wyniosły po ok. pół miliona złotych.

25 lat więzienia za usiłowanie gwałtu

KOSZALIN PAP. Sąd Wojewódzki w Koszalinie skazał recydywistę Władysława K. mieszkańca Dobrzycy (woj. koszalińskie) na karę 25 lat więzienia, 30 tys. zł grzywny i pozbawienia praw publicznych na 10 lat za usiłowanie dokonania gwałtu i zabójstwa.

W listopadzie ub. roku Władysław K. wracając z Mielna Koszalińskiego do Dobrzycy spotkał na drodze w pobliżu Będzina idącą po boczem 15-letnią uczennicę Annę L. Próbował ją zgwałcić a gdy w pewnym momencie dziewczynka oświadczyła, że go rozpozna, bandyta zadał jej kilka ciosów nożem w szyję. Annie L. udało się jednak uciec i tylko natychmiastowa pomoc i operacja uratowały jej życie. Władysław K. zabrał natomiast przedmioty pozostawione przez Annę L.

Śmierć pod... własnym samochodem

BYDGOSZCZ PAP. Tragicznie dla jednego z mieszkańców Bydgoszczy zakończyła się naprawa własnego samochodu osobowego „Syrena" prowadzona na parkingu. Kierowca dokonywał przeglądu wozu leżąc pod pozbawionym kół samochodem, podtrzymywanym jedynie podnośnikiem. W pewnej chwili pojazd osunął się z lewarka i przygniótł lekkomyślnego mechanika, który poniósł śmierć na miejscu.

Wypadek o tak dramatycznym finale jest wprawdzie rzadki, ale okazje do podobnych tragedii stwarza wielu kierowców, nagminnie nie przestrzegających elementarnych zasad bezpieczeństwa przy naprawach bądź przeglądach samochodów.

W Krakowie

Usunięto skutki awarii energetycznej

KRAKÓW PAP. 21 bm. do godziny 14.00 trwała intensywna praca 50 elektryków, którzy od wtorku pracowali nad doprowadzeniem do normalnego stanu komunikacji tramwajowej w Krakowie oraz usuwali awarie sieci. Kraków jest już zaopatrywany w energię elektryczną. Jak wiadomo, na skutek pożaru jednej z rozdzielni elektrycznych, Kraków był pozbawiony światła a tramwaje prądu.

„We Francji kształtuje się klimat nietolerancji i strachu"

PARYŻ PAP. Po raz pierwszy we Francji przywódcy religijni głównych wyznań podpisali wspólną deklarację, która apeluje do Francuzów o większą tolerancję dla cudzych poglądów i obyczajów. Deklaracja wyraża zaniepokojenie wzrostem napięć i podziałów na tle różnic rasowych i religijnych: „W kraju kształtuje się klimat nietolerancji i strachu" — stwierdzają z niepokojem duchowni.

TEKST apelu podpisali: przewodniczący konferencji episkopatu katolickiego, prezes federacji protestanckiej, rektor wielkiego meczetu Paryża, wielki rabin Francji oraz wysoki przedstawiciel Kościoła ortodoksyjnego. Zwracają oni uwagę, że obecnie życie we Francji charakteryzuje współobecność ludności różnorodnego pochodzenia, odmiennych kultur i stylów życia.

„Wzywamy wszystkich praw dziwie wierzących, by pozostali wierni własnemu powołaniu duchowemu: nasza wiara w Boga wymaga poszanowania bliźniego i własnej dyscypliny... wobec ryzyka zachowań niesprawiedliwych i skrajnych, wzywamy członków naszych społeczności, by odcinali się od upraszczających uwag, dyskryminacyjnych postaw, pogardliwych wizerunków, niezależnie od ich formy. Przeciwnie, powinniśmy dążyć do lepszego zrozumienia różnych grup ludzkich z ich kulturą, ich przekonaniami i problemami...".

Duchowni apelują o wspólne dążenie do rozwiązań, które zagwarantowałyby szczęśliwe współistnienie odmiennych grup i poszanowanie praw i godności każdego. Przypominają, że Bóg wzywa każdego wierzącego, według jego wiary, aby przede wszystkim stawił czoła złu tkwiącemu w nim samym. „Jako przedstawiciele wielkich wyznań religijnych Francji uważamy, że potwierdzenie naszych różnic nie powinno nas dzielić" — czytamy w deklaracji.

Uwaga: śmieszne

Cena umowna i... pisuar

PRZEMYŚL PAP. Jeden z czytelników „Życia Przemyskiego" poskarżył się w liście skierowanym do redakcji i zamieszczonym na łamach tego tygodnika, że po skorzystaniu z toalety, a konkretnie z pisuaru na dworcu PKP w Przemyślu, kazano mu zapłacić 2 zł. Czytelnik zdziwił się, gdyż do tej pory za podobne „usługi" uiszczał opłatę wyłącznie wtedy, gdy skorzystał z kabiny, mydła, ręcznika itp. Jego wątpliwości rozwiał jednak „dziadek klozetowy" (jako, że tę funkcję pełni tam mężczyzna), pokazując mu cennik z pełnym wykazem opłat, w którym czarno na białym napisano ile i za co się płaci, w tym m. in. 2 zł za użycie pisuaru. Żeby było śmieszniej, u dołu tego dokumentu figurował napis: „Ceny umowne".

Jest to nowy sposób na klienta, który w nagłych przypadkach nie ma czasu unawiać się co do ceny i płaci ...jak leci".

I papieros to 5,5 minuty życia!

MADRYT PAP. Palacz, puszczający dziennie z dymem 20 papierosów, dobrowolnie skraca swoje życie o pięć lat, zaś każdy wypalony papieros „kosztuje" go 5,5 minuty życia. Dane te zawarte są w raporcie grupy katalońskich lekarzy i socjologów, opracowanym w związku z organizowaną w Hiszpanii wielką kampanią walki z paleniem papierosów.

Stwierdza się w nim, że śmiertelność wśród osób palących jest średnio o 30 proc. większa, niż wśród niepalących. Palenie papierosów jest w 90 proc. wypadków przyczyną raka płuc, w 75 proc. przyczynia się do chronicznych chorób płucnych i w 25 proc. jest przyczyną śmiertelnych zawałów.

W raporcie podkreśla się, że w 10 proc. wypadków tytoń jest sprawcą zgonów w Hiszpanii. W kraju tym, liczącym około 38 milionów mieszkańców, według oficjalnych danych, liczba palaczy przewyższa 13 milionów. Dlatego też w pełni zrozumiałe jest, że tak „wysoki" wskaźnik wywołuje uzasadnione zaniepokojenie hiszpańskich lekarzy i socjologów.

Śpiew ptaków przez telefon

TOKIO PAP. Pracownicy rezerwatu przyrody, położonego w jednym z najcichszych zakątków Japonii — na północnej wyspie Hokkaido, uruchomili specjalną służbę telefoniczną dla mieszkańców wielkich miast kraju, cierpiących wskutek całodziennego rwetesu i hałasu.

Mieszkańcowi każdego miasta Japonii wystarczy wykręcić opublikowany w gazecie numer telefonu, by usłyszeć w słuchawce śpiew ptaków, szelest liści, spokojny plusk wody w jeziorze. Zapisy głosów ptaków na taśmie magnetofonowej będą zmieniane w zależności od pory roku.

Poszukiwanie niezwykłego tygrysa

LONDYN PAP. W Australii organizowana jest ekspedycja do odległych i trudno dostępnych rejonów wyspy Tasmania w celu odnalezienia chociażby jednego żywego egzemplarza miejscowego tygrysa — zwierzęcia o pysku psa, tułowiu szakala i ogonie kangura. Zwierzę to zostało prawie całkowicie wytępione przez australijskich farmerów — hodowców owiec przed około 80 laty. Ostatnio na zorganizowanie wyprawy „poszukujcie tygrysa" zebrano ponad 200 tys. dolarów.

„Co wy tam robicie?"

Działalność Rady Społeczno-Gospodarczej

1,5 ROKU działa Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie. Liczy obecnie ponad 130 członków. Odbyła 16 zebrań plenarnych, 33 razy zbierały się jej zespoły robocze. Uchwaliła 29 opinii o projektach różnych ustaw. Gdy pod koniec sesji parlament zapoznał się z informacją o działalności Rady, w Sejmie podkreślono: — Niesformalizowany sposób działania Rady sprzyja, że w toku jej obrad znajdują w szerokim zakresie wyraz poglądy załóg robotniczych, rolników, poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych. Treść opinii Rady jest w wysokim stopniu zbieżna z poglądami formułowanymi przez wyborców na spotkaniach poselskich.

DLA samych członków Rady sprawa nie jest taka prosta, czemu dali wyraz na jednym z posiedzeń z początkiem br. — Nasi wyborcy na spotkaniach pytają: co wy tam robicie, bo my o was nic nie wiemy? — mówili członkowie Rady. — Na początku było o nas głośno, teraz zainteresowanie dziennikarzy zmalało. Czy nie należałoby publikować naszych opinii, jeśli społeczeństwo chce widzieć wyniki naszej pracy? Czy nakłady ponoszone na funkcjonowanie Rady pozostają we właściwej proporcji do osiąganych przez nas efektów, czy kompensują one wysiłek naszych umysłów? — Nie mam pełnej satysfakcji z uczestniczenia w tym gremium — stwierdził jeden z uczestników — stale się jeszcze uczymy, choć chyba jesteśmy już wyżej niż w pierwszej klasie.

Tym, co najbardziej „dolega" członkom Rady, są losy ich opinii. Są one naturalnie brane poważnie przez komisje sejmowe, zawarte w nich postulaty — częściowo uwzględniane. Jednak członkowie Rady są zdania, że w stopniu niedostatecznym.

— Z pewnymi własnymi racjami Rada nie zdołała się przebić, np. gdy chodzi o program antyinflacyjny czy restrukturyzację gospodarki — mówią — zła struktura gospodarcza spowodowała wiele nie dobrów i dysproporcji, przyczyniła się do inflacji. Nasze krytyczne opinie o niektórych rozwiązaniach systemowych w ramach reformy gospodarczej potwierdziło życie. Jednak dopiero po pewnym czasie te nasze opinie uznano za słuszne. Wypowiedzieliśmy się krytycznie także w sprawie zasiłków chorobowych. Nie chciano tego uznać, a później zmieniono stanowisko. Nasze opinie trafiają w zasadzie tylko do zainteresowanych komisji sejmowych. Czy nie powinny być one odczytywane na posiedzeniach Sejmu?

Pośpiech jest tym, na co szczególnie często narzeka się w Radzie (zresztą — także w samym Sejmie). — Odczuwamy wszyscy ogromny pośpiech, a to może odbić się na jakości ustaw — podkreśla się w Radzie. — Są już tego dowody. Niektóre, zbyt pośpiesznie uchwalone ustawy, już czekają na nowelizację. Nie wnika się też przeważnie, czy istnieją warunki do wprowadzenia danej ustawy. Mnogość ustaw, rozporządzeń, przepisów powoduje, że gubią się w ich gąszczu nawet wytrawni prawnicy. Niektóre projekty ustaw są na niskim poziomie przygotowania fachowego, co poważnie utrudnia naszą działalność. Nie ułatwiają nam pracy warunki stwarzane przez rząd i Sejm: coraz krótsze są terminy obligujące nas do zajęcia stanowiska. Musimy zachować godność naszej pracy. Nie możemy formułować opinii w ciągu kilku dni, gdyż byłaby to opinia pozorna, a nie o taką chodzi.

Przecież stanowisko, jakie zajmujemy wobec tych czy innych spraw jest wynikiem opinii zainteresowanych środowisk społecznych. Przedkładanie projektów różnych aktów prawnych do konsultowania na dole jest tam przyjmowane przychylnie; społeczeństwo chętnie uczestniczy w tego rodzaju konsultacjach. Nasze opinie są więc efektem pracy i wielu spotkań w zakładach produkcyjnych, na wsi. Na to trzeba czasu.

Jednym z wniosków, z jakimi występują członkowie Rady, jest propozycja dokonania oceny funkcjonowania opiniowanych przez nią ustaw i aktów prawnych. Rada chciałaby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy funkcjonują one zgodnie z odczuciami społecznymi czy zakładane cele zostały osiągnięte.

Maurycy KAMIENIECKI

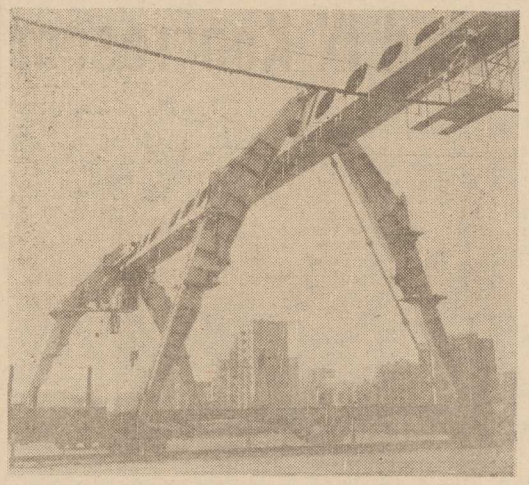

20-TONOWA suwnica z ZSRR na placu budowy warszawskiego metra.

Na budowie warszawskiego metra

Rynna w ziemi

Z WIELKIM zainteresowaniem warszawiacy przyglądają się budowie pierwszej linii metra w Warszawie. Jednak największe zaciekawienie wzbudza ona wśród najbliższych sąsiadów budowy — mieszkańców ursynowskich osiedli.

RUCH na budowie zaczyna się o 7 rano, trwa do 15. Jeżeli tego wymaga sytuacja, prace przedłużają się do późnych godzin wieczornych. Pracownicy 19 przedsiębiorstw wykonawczych są ubrani w zwykłe kombinezony robocze, na głowach noszą różnokolorowe kaski. Kolory kasków mają swoje określone znaczenie: biały kask noszą pracownicy nadzoru technicznego, czerwony — brygadziści, zaś żółty mają robotnicy. Najwięcej kasków, wszystkich kolorów można spotkać w głębokich, 12—15-metrowych wykopach tuneli, jak np. w słynnym tunelu pomiędzy stacjami „Ursynów" i „Stokłosy". Jest to miejsce znane z tego względu, że tu właśnie wylano pierwszą „gruszkę" betonu, początkując tym samym betonowanie płyty dennej tunelu. Jako pierwsze wydarzenie tego typu na budowie było ono przez wszystkich celebrowane. Podobnie jak wbicie pierwszego pala, które odbyło się z udziałem kierownictwa budowy, inżynierów, projektantów, brygadzistów. Do tej pory przy budowie tunelu wbito ponad 400 stalowych pali i żaden już nie wzbudza takich sensacji, jak ten pierwszy.

ZABETONOWANY fragment płyty dennej tunelu jest pierwszym segmentem stacji „Ursynów". Kilkaset metrów dalej koparka przy pomocy spychacza wybiera kolejne metry sześcienne ziemi. Mocowane są specjalne osłony wykopu, tzw. ścianki berlińskie, zapobiegające osuwaniu się ścian tunelu. Są one wzmacniane przez dwa rzędy 18-metrowych rur rozporowych, k nad kilkusetmetrowym wykopem tworzą ażurowy dach. Kilkanaście metrów od pracującej koparki ułożono 3 rzędy drenów do odwodnienia wykopu, położono specjalną warstwę filtracyjnego żwiru. Przy jej wyrównywaniu pracuje „Łamochód" — taką nazwę pracownicy nadali specjalnej zagęszczarce do warstwy filtracyjnej.

W dalszej części wykopu, na warstwie żwiru, ułożono betonowe elementy na których opierać się będzie konstrukcja ścian i stropu tunelu. Wewnątrz tych segmentów, na ich „podłodze" pracownicy „Energopolu-6" wykonują betonowy podkład pod wodoodporną warstwę izolacyjną. Pod brezentowymi płachtami, przy pomocy nagrzewnic, podkład jest osuszany. Potem kładzione są dwie warstwy izolacji, na to kolejna warstwa ochronnego betonu, a następnie siatka zbrojeniowa — co pozwala już na betonowanie płyty dennej tunelu. Po wykonaniu stropów, zdjęciu rur rozporowych, tunel zostanie zasypany. W przyszłości przebiegać nad nim będzie ulica Komisji Edukacji Narodowej.

WSZYSTKIE prace na odcinku B-5, począwszy od stawiania ścianek berlińskich, poprzez zakładanie izolacji aż do betonowania płyty dennej są wykonywane jednocześnie. Pozwala to nawet laikowi na zapoznanie się w jednym miejscu z technologicznym procesem budowy metra.

Pierwsze pociągi ze stacji „Kabaty" w kierunku „Wawelskiej" powinny ruszyć w 1990 r. Będą kursować co 90 sekund, a 12-kilometrową odległość pokonają, jak to obliczyli projektanci, w ciągu 18,5 min. Cała pierwsza linia metra zostanie przekazana do eksploatacji za 10 lat.

Piotr JAŻWIŃSKI

„Wielka woda" niedaleko Wrocławia

DOBIEGA końca rozpoczęta przed 10 laty budowa wielkiego zbiornika retencyjnego na rzece Bystrzycy pod Mietkowem niedaleko Wrocławia. Gotowa jest już korona zapory czołowej u wylotu doliny rzeki Bystrzycy. Przez jej spiętrzenie niedaleko Wrocławia powstanie sztuczne jezioro o powierzchni ok. 9 km kw. i pojemności 70 tys. m sześc. wody. Zbiornik ma być gotowy do napełniania w 1985 r. Na termin oddania tej wielkiej inwestycji do użytku czeka pilnie przede wszystkim „ulewna Odrze". Głównym bowiem celem budowy zbiornika w Mietkowie było zapewnienie możliwości regulacji przepływów wody w Odrze w okresach suszy. Wypuszczanie wody ze zbiornika zapewni wydłużenie okresu nawigacji o co najmniej 2 tygodnie. Marynarze odrzańskiej „małej floty" będą mogli już w 1985 r. pływać od Wrocławia do Szczecina z większymi niż dotychczas ładunkami.

W okresie suszy zbiornik będzie dostarczał też wody w rolnicze rejony nizinne Dolnego Śląska, zaś w okresie deszczów będzie chronił przed powodzią. Ponadto nowy zbiornik będzie rezerwuarem wody dla przemysłu.

Wrocławianie — amatorzy sportów wodnych i żeglarstwa także czekają niecierpliwie na „wielką wodę".

Wolą swój wikt...

NIEDOBORY śniegu wywierają „nietypowe reperkusje" na świat dzikiej zwierzyny. Otóż mając stosunkowo swobodny dostęp do krzewów, kory, kłączy, opadłych żołędzi, liści itp. mieszkańcy lasów kontentują się raczej nimi, gardząc natomiast „jałmużną" człowieka czyli dokarmianiem przez koła łowieckie bądź gajowych. Widać to na terenie Rzeszowszczyzny. Koła łowieckie przygotowały tu jak co roku znaczną ilość karmy dla zwierzyny i ptactwa: buraków, owsa, siana, pośladu itp. i zaczęły ją jak co roku wykładać w specjalnych paśnikach. Okazało się jednak, że niemal wszędzie karma jest nienaruszona lub wykorzystana — nawet przez łapczywe zwykle dziki tylko w niewielkim stopniu. Zwierzyna woli swój naturalny wikt i dopóki konieczność jej nie zmusi — nie chce korzystać z łaski człowieka.

Delegaci na IX Kongres ZSL

Gospodarz i społecznik

ZNAJĄ go w Kołbaskowie wszyscy. Jako dobrego rolnika, a także działacza społecznego, do którego można przyjść z każdym problemem. Jeśli nie pomoże, to przynajmniej doradzi — co zrobić...

Stefan Walas został mieszkańcem Ziemi Szczecińskiej w 1956 roku. Najpierw zajął się w Kołbaskowie pieczeniem chleba. Nie trwało to jednak długo. Umiłowanie i głód ziemi, wyniesione jeszcze z ojcowizny na podbełchatowskiej wsi — dały o sobie znać.

— Początkowo byłem piekarzem, ale zajęcie to jakoś mi nie „leżało". Pokończyłem wówczas w Smolęcinie wszystkie możliwe kursy. Zdobyłem kwalifikacje kombajnisty, traktorzysty, ukończyłem kurs przysposobienia rolniczego. Potem przyszła kolej na „podglądanie" poczynań najlepszych rolników. Zacząłem gospodarzyć. Zdecydowałem się wreszcie na budowę chlewni, gdzie hoduję obecnie ok. 300 świń. Również i ziemię dokupowałem przez te wszystkie lata — teraz jest jej 27 ha 80 arów. Co roku odstawiam z każdego hektara tonę zboża.

Urodzonego działacza społecznego, jakim jest Stefan Walas nader trudno zastać w jego gospodarstwie. Szczególnie teraz — w przededniu IX Kongresu ZSL. Spotkania w Warszawie, uczestnictwo na zebraniach kół terenowych ZSL, udział w pracach Prezydium Wojewódzkiego Komitetu, obowiązki w GS i Polskim Związku Producentów i Hodowców Trzody pochłaniają wiele czasu. Całe szczęście, że w zabudowaniach gospodarczych praca jest częściowo zmechanizowana i żona jakoś daje sobie radę sama.

— Dlaczego hoduję trzodę, mimo że nie zawsze ona była opłacalna dla rolnika? Chyba dlatego, iż moja kooperacja w tym zakresie z RSP Ustowo jest wręcz wzorowa. Dzięki niej przetrwałem wszystkie kryzysy, również i paszowy. Zresztą paszę w dużej części produkuję sam. Mam silos, gdzie ukisiłem ok. 500 ton zielonki; sieję lucernę i kukurydzę, z których zrobiłem susz. W ubiegłym roku zaparowałem też ok. 80 ton ziemniaków przywiezionych prosto z pola...

Delegat na IX Kongres ZSL, wiceprzewodniczący Gminnej Rady Narodowej, wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL (już drugą kadencję) ma sprecyzowane zdanie na temat potrzeb szczecińskiej wsi.

— Zrobiliśmy już wiele. To właśnie dzięki społecznikom doprowadziliśmy do tego, że cała gmina ma instalację wodociągową. 26 lat walczyło się o budowę Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kołbaskowie. Wreszcie ją zaczęto... Z naszej inicjatywy wreszcie powstał w Kołbaskowie SKR.

— Czego jeszcze nam potrzeba? Przede wszystkim dobrej współpracy rolników indywidualnych, z przeważającym przecież na naszym terenie, sektorem rolnictwa państwowego. Takie wspólne działanie obserwować można już podczas żniw. Kombajny PGR-owskie pracują na naszych polach, a i nasze maszyny je czasami wspomagają.

Gdyby tak jeszcze dogadać się w sprawie użytkowania przez gospodarzy państwowych suszarni pasz... Oczywiście nie musi to być za darmo. Zasadzić rośliny pastewne może przecież każdy z rolników. Gdyby było gdzie je ususzyć, skorzystaliby na tym producenci mięsa i... sami konsumenci. PGR posiada ponadto maszyny specjalistyczne, na które pojedynczych gospodarzy nigdy nie będzie stać — jak np. siewniki do buraków. Te również można by wspólnie użytkować, aby nie stały bezczynnie przez większą część roku. O zagadnieniach współpracy dwóch sektorów rolnictwa delegacja szczecińska będzie mówiła zresztą na naszym kongresie.

(mor)

ZAWSZE W CZWARTEK — magazyn „Rock, pop, disco, jazz" czyli informacje ze świata muzyki niepoważnej. Stały felieton, konkursy, quizy, fotogramy... Dla Ciebie, dla Niego, dla Was!

Od stu tygodni!

Lista Przebojów Trójki

NIEWIELE jest audycji muzycznych w radiu, któ rych słucha się z taką przyjemnością jak właśnie tej. W każdy sobotni wieczór gromadzi ona przy radioodbiornikach tysiące słuchaczy w różnym wieku — od małolatów do czterdziestolatków. Często słuchają jej wspólnie tata z córką lub synem i bawią się doskonale. Zresztą, czy może być inaczej, skoro nie sposób znaleźć wspólny język z latorośla, jeśli nie wie się — kto to Limahl.

Słuchamy więc od prawie dwóch lat Listy Przebojów pro gramu III, bodaj najpopularniejszej obecnie audycji radiowej, prowadzonej niestrudzenie każdego tygodnia przez Marka Niedźwieckiego. W minioną sobotę było setne notowanie tej listy, trwające z tej okazji cztery godziny. Były oczywiście gratulacje i życzenia dla sympatycznego „pana Niedźwiadka" oraz całej ekipy realizatorów, wielki tort dla każdego kto przyszedł do studia. I wszystkie nagrania w całości — wyjątkowa okazja dla fonoamatorów.

Choć listy przebojów znane są na świecie od lat co najmniej trzydziestu, a i w Polsce mają swoją tradycję (Rozgłośnia Harcerska, Plebiscyt 17 Rozgłośni), ta jest wyjątkowa. Jest bowiem nie tylko prezentacją przebojów wybieranych przez radiosłuchaczy, nie tylko skarbnicą aktualności muzycznych. Przede wszystkim — to audycja żywa, robiona z dzien nikarskim „nerwem". pełna zaskakujących pomysłów, w czym celuje jeden z realizatorów Jarosław Kawecki. Tym właśnie różni się od innych list przebojów. Tą „innością" stale przyciąga nowych słuchaczy zapewniając wszystkim doskonałą rozrywkę. I niech taką pozostanie w dalszym ciągu.

MELOMAN J.

Złota dwudziestka

OTO superlista superprzebojów czyli dwadzieścia najlepszych nagrań, które najdłużej gościły i zajęły najwyższe miejsca w dotychczasowych wydaniach Listy Przebojów Trójki:

1) Kocham cię kochanie moje — Maanam.
2) Moonlight in Somoza — Robert Plant.
3) Moonlight shadow — Mike Oldfield i Maggie Reilly.
4) Zamki na piasku — Lady Pank.
5) Autobiografia — Perfect.
6) Arktyka — Republika.
7) Only for love — Limahl.
8) Nieustanne tango — Republika.
9) Mniej niż zero — Lady Pank.
10) Jolka Jolka pamiętasz — Budka Suflera.
11) Drzewo miłości — Robert Plant.
12) Biała flaga — Republika.
13) Mama — Genesis.
14) To tylko tango — Maanam.
15) When the smoke is going down — Scorpions.
16) Dmuchawce, latawce, wiatr — Urszula.
17) Happy people — Yazoo.
18) Billy Jean — Michael Jackson.
19) Telefony — Republika.
20) Obudź się — Oddział Zamknięty.

Niezwykła muzyka Józefa Skrzeka

W UB. TYGODNIU trzykrotnie wystąpił w Zamku Książąt Pomorskich Józef Skrzek. Chorzowski manager tego wybitnego muzyka — kompozytora i multiinstrumentalisty miał wyjątkowego pecha zlecając organizację szczecińskich koncertów klubowi „Trans" (plakaty tylko w 2 miejscach, poinformowanie prasy w ostatniej chwili). Oto główny powód mniejszej niż należało oczekiwać frekwencji.

Na piątkowym koncercie sala wypełniła się w trzech czwartych. Zapłonął kandelabr o kilkudziesięciu świecach, oświetlając czarny fortepian i połyskujący metalicznie syntezator z elektroniczną aparaturą wzmacniającą. Zza tego potężnego pulpitu instrumentów wyłrzała drobna sylwetka artysty. W surowej wręcz ascetycznej scenerii dawnej kaplicy książęcej zabrzmiała muzyka.

PRAWIE nic z dawnego Skrzeka — założyciela i leadera SBB. Czasem jeszcze w dźwięki fortepianu i śpiew wplata się bluesowa fraza, niekiedy cała kadencja żywcem z Alana Price'a, zaś już gdy włącza się syntezator wkraczamy w świat muzyki współczesnej, pełnej dysonansów, mrocznej i nerwowej. Słychać w niej niepokój współczesnych czasów, groźbę zagłady, napięte oczekiwanie. W każdym z 3 utworów wyraźny podział ról na fortepian i elektroniczną maszynę do grania. Pierwszy ma funkcję liryczną osadzoną w muzycznej klasyce, syntezator prowadzi w zgoła „kosmiczny" krajobraz dźwięków.

Nie wszystkim podobał się ten koncert dawnej gwiazdy polskiego rocka i bluesa. Jego zwolennicy z epoki SBB podziwiali raczej aparaturę do produkcji tej dziwnej, wcale do dyskotekowego tańca niezłatwej muzyki. Nie zawiedli się za to ci, których do Zamku zwabiła chęć obcowania z niezwykłą muzyką.

Młodszym czytelnikom rubryki przypominamy, że Józef Skrzek pojawił się na rockowym firmamencie w roku 1971 zakładając słynną grupę SBB. Łącząc elementy rocka, bluesa, jazzu i muzyki klasycznej zdobył sobie wysoką markę wśród młodych słuchaczy w kraju i całej Europie. W ankietach muzycznych za rok 1978 w grupie zespołów uprawiających tzw. symphonic rock znalazł się w czołówce (obok takich sław jak Yes, Barclay James Harwest i Genesis).

Józef Skrzek nagrał dotąd 28 LP, 6 singli, muzykę do 10 filmów i 14 sztuk teatralnych

(law)

Niezwykła wyspa 117)

Rys. Janusz CHRISTA

W. CROFTS

Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

50

W zaciszu gabinetu adwokata French przedstawił się i w tajemnicy wyjaśnił mu, po co przybył do miasteczka. Przepraszał, że niepokoi go w niedzielę, lecz chciałby mu niezwłocznie zadać tylko jedno pytanie. Czy pan Oxley mógłby mu powiedzieć, a może dowiedziałby się od panny Averill, jaki dziennik czytywał jej stryj.

Pan Oxley nie wiedział, ale wyszedł, by spytać Ruth. Wkrótce wrócił, mówiąc, że „Leeds Mercury".

Następnego ranka French pierwszym pociągiem udał się do Leeds i poszedłszy do redakcji „Mercurego" spytał, czy mógłby przejrzeć zszywkę gazet z września. Poczynając od 15, to jest od dnia pożaru, zaczął przerzucać gazety wstecz, przeglądając szczegółowo każdą stronę w poszukiwaniu artykułu zatytułowanego: DEK SZCZUROŁAPA.

Znalazł go szybciej niż się spodziewał. Wciśnięty pomiędzy inne drobne artykuliki w gazecie czwartkowej z 14 września, French przeczytał: FATALNY UPADEK SZCZUROŁAPA. A kiedy zobaczył, że czcionka jest taka sama jak na ocalałym skrawku i ostatnia linijka poprzedniego ustępu brzmi: „Mr. Thomas działa tak dobrze, jak można oczekiwać", z „...ała tak do..." we właściwym miejscu w stosunku do DEK SZCZUROŁAPA — wiedział, iż rzeczywiście ma to, czego szukał.

French był wyjątkowo dokładny. Długoletnie doświadczenie nauczyło go, że wszystko, co odnosi się do jakiejkolwiek poszlaki w śledztwie powinno być doprowadzone do samego końca. Dlatego też, kiedy dokonał swego odkrycia, nie zaprzestał poszukiwań. Zabrał się więc do roboty chcąc zobaczyć, czy nie uda mu się zidentyfikować pozostałych skrawków, jakie znalazł. I zanim opuścił redakcję, znalazł osiem z jedenastu i ustalił, że spalone gazety pochodziły z 13, 14 i 15 września, czyli z trzech dni poprzedzających pożar.

A więc jak dotąd wszystko wskazywało na to, że należy śledztwo kontynuować. Opuściwszy redakcję gazety French ruszył ulicą Briggate aż do firmy panów „Carter Stephen-

51

son", producentów sejfów. Spytał o jednego z właścicieli i wkrótce wprowadzono go do pokoju pana Stephensona. Wyłożywszy w ścisłym zaufaniu swoją prawdziwą misję, zadał pytanie: Czy sejf był całkowicie ogniotrwały?

Pan Stephenson podszedł do szafy, z której wyjął kilka fotografii.

— Niech pan popatrzy — zaprosił Frencha — i powie mi, czy pożar w Starvel był większy od tych pożarów?

Były to zdjęcia spalonych budynków, w większości całkowicie zniszczonych i przypominających zgliszcza Starvel. French zapewnił go, że te przypadki zdają się być wszystkie jednakowe.

— Doskonale, więc we wszystkich tych budynkach spalonych były sejfy... takie same jak ten w Starvel, każdy z nich zawierał papiery i w żadnym ani jeden papierek nie ściemniał.

French wyjął spalone kartki.

— Niech pan na to spojrzy — poprosił. — Załóżmy, że przed wybuchem pożaru były w tym sejfie gazety, czy mogłyby potem tak wyglądać.

— Wykluczone — pan Stephenson oświadczył dobitnie — chyba że drzwiczki pozostawiono otwarte. Przy zamkniętych drzwiczkach jest to absolutnie niemożliwe. I gotów jestem oświadczyć to w każdym sądzie, jeśli pan zechce.

Zachowanie fabrykanta było przekonujące i French nie widział powodu, żeby mu nie wierzyć. Ale wiedział również, że to oświadczenie pociągnie za sobą poważne konsekwencje. Jeśli pan Stephenson ma rację, to gazety nie spłonęły w czasie pożaru Starvel. Mogły spłonąć tylko wtedy, gdy drzwi sejfu były otwarte. Ale drzwi podczas pożaru były zamknięte; Kent przecież musiał wziąć eksperta, żeby je otworzył. Wobec tego papiery zostały spalone przed zamknięciem drzwi. Doprawdy złowieszczy to fakt i jak straszliwie sugestywny!

W drodze powrotnej do Thirsby French siedząc w rogu przedziału palił cygaro i rozważał w myślach znaczenie swego odkrycia, punkt po punkcie.

(cdn)

Raport o stanie szczecińskiej kultury fizycznej 20)

NIE PODCINAĆ SKRZYDEŁ

SPORT lotniczy, choć bardzo widowiskowy, pozostaje w cieniu wydarzeń rozgrywających się na stadionach i boiskach. Ze względu na swą specyfikę jest traktowany raczej jako nieszkodliwe (ostatnio podniosły się głosy, że kosztowne) hobby. Zawody, choćby o randze międzynarodowej, nie przyciągają tłumu kibiców, medale pilotów szybowcowych i samolotowych cieszą, ale nie wzbudzają powszechnego entuzjazmu.

Nie oznacza to jednak, że lotnictwo sportowe powinno być traktowane jak zło konieczne i wstydliwie pozostawać w cieniu. Ma ono bowiem niezaprzeczalne walory wychowawcze, kształtuje u młodych ludzi takie cechy jak odwaga i dyscyplina, uczy też precyzji. Ma również tę wyższość nad innymi dyscyplinami sportu, że pozwala spożytkować zdobyte umiejętności na rzecz gospodarki narodowej. Piloci — sportowcy z reguły podejmują pracę w lotnictwie komunikacyjnym i sanitarnym, w agrolotnictwie.

Z tych właśnie powodów szkolenie w aeroklubach, pomimo kryzysu, systematycznie rozwija się i ma charakter masowy. Tak to już jednak w sporcie jest, że poziom poszczególnych dyscyplin ocenia się przez pryzmat wyników uzyskiwanych na różnorakich zawodach. A w Aeroklubie Szczecińskim wyników nie ma. Dlaczego?

— Mamy za sobą bardzo trudny okres — mówi kierownik AS, płk pil. Antoni Bednarek. **— Używając przenośni — podcięto nam skrzydła. Wydawało się, że robimy dobrze, że pomagamy gospodarce, a tymczasem dowiedzieliśmy się, że przeciwnie — zrobiliśmy źle.**

PRZEZ ostatnie dwa lata Aeroklub Szczeciński nie otrzymywał żadnych pieniędzy z Aeroklubu PRL, musiał więc utrzymywać się sam prowadząc działalność gospodarczą. Uzyskane w ten sposób środki przeznaczono na eksploatację i remonty sprzętu, szkolenie, utrzymanie lotniska, płace nielicznych zresztą pracowników etatowych. Izba Skarbowa dopatrzyła się jednak wielu uchybień, co w sumie z potraktowaniem wszystkich jak aferzystów — rozgoryczyło. Po prostu ręce opadły — powiedział jeden z pracowników AS.

W tym roku Aeroklub Szczeciński zostanie dofinansowany, ale nie w takim stopniu, by można było spać spokojnie. Troska o związanie końca z końcem nadal będzie zaprzątać głowę kierownictwa. Trzeba będzie znowu podjąć działalność gospodarczą odpłatne usługi na rzecz lasów państwowych, energetyki itp. by młodzież mogła spokojnie latać.

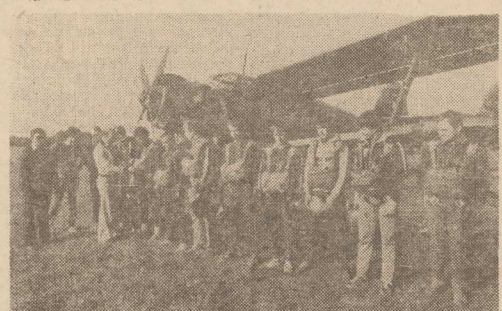

Z TYM WIĄŻE SIĘ SZKOLENIE

WARUNKI do szkolenia lotniczego nasz aeroklub ma doskonałe, jak mało kto. Chętnych nie brakuje, kadry instruktorskiej też, sprzętu jest pod dostatkiem. W hangarze stoją „Wilgi", „Gawrony", „Jak 12", cała rodzina „Zlinów", „An-2", niebawem będą dwa śmigłowce. Jeśli chodzi o szybowce, aeroklub dysponuje niemal wszystkim — od najprostszych aparatów „Bocian" i „Pirat" do wyczynowych „Jantarów 2b". Są też dwa motoszybowce „Ogar".

— Mimo rozlicznych trudności nie widzimy naszej działalności wyłącznie w czarnych kolorach — mówi zastępca kierownika Jerzy Jewdokimow. **— Powolutku odrywamy się od ziemi, w ubiegłym roku uzyskaliśmy pierwsze niezłe rezultaty, zachęcające do dalszego szkolenia.**

Wyszkolono już sześciu pilotów akrobatów, z których **Andrzej Malec** zajął na ubiegłorocznych mistrzostwach Polski czwarte miejsce i zakwalifikował się do kadry narodowej. Z kolei **Adam Kwiecień** był drugi wśród akrobatów juniorów. W kadrze narodowej jest pilot szybowcowy **Paweł Frąckowiak** (był w ub. roku na mistrzostwach świata jako zawodnik rezerwowy). **Przemysław Jaworszczuk** zakwalifikował się do II ligi szybowcowej. Coraz lepszymi umiejętnościami wykazują się też młode szybowniczki — **Krystyna Roguska** i **Beata Pelczar**. Sukcesy ma także modelarz **Jarosław Zieliński**, zaliczony do kadry narodowej.

Można więc uważać, że po okresie stagnacji coś się ruszyło, dobry początek został zrobiony. Na znaczące wyniki trzeba jeszcze poczekać, na pewno jednak będą. Oczywiście nie we wszystkich dyscyplinach sportu lotniczego, bo to raczej niemożliwe. Szkolenie zostało tak ukierunkowane, by prym wiedli piloci akrobaci i szybownicy. Kierownictwo Aeroklubu Szczecińskiego marzy o tym, by podniebne akrobacje zaczęły kręcić także dziewczęta. Jeśli szczecinianie pojawią się jeszcze na zawodach rajdowo-nawigacyjnych, to będzie już bardzo dobrze.

J. JASIEWICZ

Premiera na II-ligowych boiskach

Trenerski dwugłos

NIECO później niż piłkarska ekstraklasa, w najbliższą sobotę i niedzielę wznowią rozgrywki o mistrzowskie punkty także II-ligowcy a wśród nich dwie nasze „jedenastki" — Stal Stocznia i Chemik Police. W jesiennej rundzie lepiej zaprezentowali się chemicy którzy radzili sobie w nowym towarzystwie jak starzy rutyniarze a to przecież debiutanci. Wysokie piąte miejsce w tabeli nie gwarantuje jednak policzanom obronienia się przed degradacją. Wystarczy bowiem spojrzeć na tabelę. Poza Celulozą Kostrzyn, której los jest raczej przesądzony, sprawa kto spadnie z II ligi jest nadal otwarta. Spać spokojnie nie może nawet czwarty w tabeli Moto Jelcz. Różnice punktowe są bowiem znikome, a w rundzie każdy zespół może zdobyć 30 punktów. Poza tym jak już informowaliśmy Chemik przeżywa spore kłopoty kadrowe i na pewno na wiosnę nie będzie prezentował takiej siły uderzeniowej. Choć kto wie...

— Do rozgrywek — mówi trener policzan, Jerzy Jaiczak — przygotowywaliśmy się na dwóch obozach. Najpierw w okresie od 30 stycznia do 11 lutego przebywaliśmy w Łukęcinie, gdzie pracowaliśmy nad wytrzymałością. Inny charakter miało zgrupowanie w Świnoujściu. Tutaj większą uwagę poświęciliśmy na sprawy techniczno-taktyczne. Rozegraliśmy także 9 meczów kontrolnych z różnym skutkiem, ale to nie jest najważniejsze. W związku z odejściem kilku zawodników musiałem nieco przemeblować ustawienie. I tak w dotychczas naszej najsilniejszej formacji — defensywie, lukę po Sokołowskim zajmie Aniola, dotychczas grający na bocznej obronie. Wyboru nie mamy dużego, pozostało mi bowiem 5 obrońców. Spore problemy będą także z II linią. Gdy dojdzie do skutku transfer Krzewickiego, na jego miejsce trudno będzie znaleźć kogoś kto by potrafił pokierować grą. Może zadanie to wykona Zbyszek Chopcia, który przyszedł do nas z Błękitnych. Pierwszy mecz rozegramy w Wałbrzychu z Zagłębiem. Tuż przed tym spotkaniem udajemy się na krótkie zgrupowanie do Kamienia k. Rybnika.

STOCZNIOWCY zakończyli I rundę na VII miejscu a więc znacznie gorzej niżby się można po nich spodziewać. Co dziwnego, że podczas spotkań na stadionie przy ul. Bandurskiego trybuny świeciły pustkami. Czy na wiosnę będzie lepiej? — pytamy trenera Jana Kępę, który od niedawna przejął stoczniową „jedenastkę".

— Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. W każdym bądź razie będziemy chcieli zaprezentować ofensywny styl gry a przez to bardziej widowiskowy. Do sezonu przygotowywaliśmy się na obozach w Szklarskiej Porębie i Świnoujściu. W sumie rozegraliśmy 18 meczów sparringowych z różnymi przeciwnikami w tym z I- i II-ligowcami. Zdobyliśmy 49 bramek, a straciliśmy tylko 12. W porównaniu do jesieni zabraknie u nas Żygielewicza. Nowymi twarzami będą Piotr Stukonis i Krzysztof Ziębik (obaj ze Stoczniowca Barlinek). Nie chcę jeszcze odkrywać kart ale na pewno zagramy w mocno przemeblowanym zestawieniu, a jakie ono będzie okaże się już w Gliwicach, gdzie w niedzielę zmierzymy się z tamtejszym Piastem. W rundzie zakładamy zdobycie 16 pkt. Moim faworytem w walce o awans jest Olimpia Poznań, choć może jej w tym przeszkodzić Odra Wodzisław. Nam chyba awans nie grozi.

(jk)

Młodzieżowe ME

„U" Polski remisuje z Hiszpanią

W OPOLU w pierwszym ćwierćfinałowym meczu młodzieżowych mistrzostw Europy w piłce nożnej, Polska zremisowała z Hiszpanią 2:2 (1:1). Bramki zdobyli dla Polski: Furtok w 23 min. i Dziekanowski w 84 min., z karnego; dla Hiszpanii: Marina w 32 min. i Roberto w 80 min. Widzów ok. 8 tys. Sędziował A. Rafander (Finlandia).

Żółte kartki: Leśniak (Polska), Marina, Pitarch i Francisco (wszyscy Hiszpania).

Polska wystąpiła w następującym składzie: Wandzik — Kubicki, Kaczmarek, Sokołowski, Wdowczyk — Tarasiewicz, Kowalski (od 46 min. Urban), Niewiadomski — Furtok, Dziekanowski, Leśniak (od 74 min. Socha).

Bramki uzyskane przez zespół hiszpański były konsekwencją zarówno ich szybkości i zdecydowania, jak i efektem kardynalnych błędów naszych zawodników w grze obronnej. Były to po prostu podarunki, z których Hiszpanom nie wypadało nie skorzystać.

Puchary, puchary...

PONIŻEJ podajemy wyniki 1/4 finałów piłkarskich pucharów Europy. Do półfinałów awansowały zespoły wydrukowane tłustym drukiem:

PUCHAR EUROPY:

Dynamo Berlin — **AS Roma 2:1 (0:0)**, **Dynamo Bukareszt** — Dynamo Mińsk 1:0 (4:0), Benfica — **Liverpool 1:4 (0:2)**, **Dundee United** — Rapid Wiedeń 3:0 (1:0).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW:

Menchester United — Barcelona 3:0 (1:0), Szachtior Donieck — **FC Porto 1:1 (0:0)**, **Juventus** — Haka Valkeakoski 1:0 (0:0) **Aberdeen** — Ujpest Doza 3:0 (2:0, 1:0).

PUCHAR UEFA:

Austria Wiedeń — **Tottenham 2:2 (0:1)**, **Hajduk Split** — Sparta Praga 2:0 (1:0), Spartak Moskwa — **Anderlecht 1:0 (0:0)**, Sturm Graz — **Nottingham Forest 1:1 (1:0, 1:0)**.

„Olimpijczycy" na mecz z NRD

TRENER Waldemar Obrębski po dał skład 17-osobowej kadry olimpijskiej piłkarzy na mecz z NRD, który rozegrany zostanie 4 kwietnia w Szczecinie. Oto nazwiska: **bramkarze** — J. Kazimierski (Legia), Z. Pieśniewicz (Lech), **obrońcy** — K. Sokołowski (Pogoń), K. Budka (Wisła), J. Adamiec (Lech), J. Wiljas (Widzew), D. Wdowczyk (Legia), M. Chojnacki (ŁKS), **rozgrywający i napastnicy** — A. Kensy, M. Ostrowski, M. Leśniak (wszyscy Pogoń), K. Buda (Legia), H. Miłoszewicz (Lech), M. Penkala (Śląsk), A. Zgutczyński (Górnik Z.), K. Baran (ŁKS), J. Furtok (GKS).

Dziś trener W. Obrębski poda nazwisko osiemnastego piłkarza, najprawdopodobniej będzie to obrońca.

MP w siatkówce

Juniorzy w słabej formie...?

OD ŚRODY do niedzieli hala WDS będzie miejscem znanych najlepszych zespołów siatkarskich juniorów, które walczą o tytuł mistrza kraju. W imprezie tej bierze udział 8 zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy.

Pierwszy dzień zawodów zawiódł licznie zgromadzoną publiczność, która oczekiwała siatkówki w lepszym wydaniu. Może młodych siatkarzy zjadła debiutancka trema i w następnych pojedynkach zaprezentują wyższe umiejętności — nie wiadomo. Jak na razie obyło się bez niespodzianek i wygrywają faworyci. Przed południem zmierzyły się zespoły MDK z GKS Jastrzębie. Tylko przez dwa sety górnicy prowadzili wyrównaną walkę z wicemistrzem kraju. Później uwidoczniła się przewaga warszawiaków, którzy wygrali 3:1 (11:15, 15:8, 15:10, 15:3). W drugim spotkaniu serii przedpołudniowej KS Wieluń pokonał Chemika także 3:1 (15:10, 15:12, 4:15, 15:11).

Po południu jako pierwsi na parkiet wyszli gospodarze by zmierzyć się z AZS Olsztyn. Mistrzowie Polski dostroili się do pozostałych drużyn demonstrując słabszą formę. Mimo to pokonali oni akademików 3:1 (15:13, 15:9, 13:15, 16:4). W ostatnim meczu dnia, po zaciętym i momentami dramatycznym pojedynku Budowlani Koszalin spotkali z Lechią Tomaszów 3:2 (15:12, 11:15, 9:15, 15:8, 16:14).

Dziś spotkają się: g. 10 — Budowlani — AZS, g. 12 — Stal Stocznia — Lechia, g. 16 — Chemik — MDK, g. 18 — GKS — KS Wieluń.

(jk)

W finale zimowego turnieju „Kuriera"

Arkonia zagra z Zootechnikiem

WCZORAJ na boisku w Lasku Arkońskim poznaliśmy drugiego finalistę tradycyjnego zimowego turnieju piłkarskiego o puchar „Kuriera". Po zaciętym spotkaniu jedenastka Arkonii II zwyciężyła rewelacyjnie dotąd spisującą się drużynę Polonii Płoty 3:1 (2:0). Tak więc w finale, który rozegrany zostanie w najbliższą środę, o główne trofeum walczyć będą Arkonia i Zootechnik Kołbacz.

ŚRODOWY mecz rozpoczął się dość niepomyślnie dla polonistów, którzy już w 7 min. stracili gola z rzutu karnego, który pewnie egzekwował Grzybowski. Utrata bramki nie załamała piłkarzy z Płot, którzy zagrzewani do walki przez grupę swoich kibiców starali się jak tylko mogli poprawić niekorzystny rezultat. Po jednej z szybkich akcji goście byli blisko wyrównania ale piłka po strzale Kowalczyka trafiła w słupek i wyszła w pole. Gospodarze nie ograniczali się do obrony wyniku ale również groźnie kontratakowali. W 38 minucie meczu Sowiński strzałem z odległości 25 metrów umieścił piłkę w siatce Polonii. To jednak nie załamało ambitnie grających polonistów, którzy nie zamierzali spasować. I tak, w 67 min. jeden z najlepszych piłkarzy na boisku — Kowalczyk pięknym wolejem nie dał szans bramkarzowi Arkonii. Gdy wydawało się, że goście zdobędą wyrównanie, w 79 min. gwardziści przeprowadzili kontratak a jeden z ich piłkarzy został sfaulowany na polu karnym. Sędzia nie miał wyboru i wskazał na „wapno". Grzybowski jeszcze raz okazał się skutecznym egzekutorem podwyższając wynik na 3:1.

Oba zespoły wystąpiły w następujących składach:

ARKONIA — Bzdęga (od 46 min. Bielecki) — Nietubyć (od 46 Opara), Wawrzyniak Zieliński, Matuszewski, Florek, Sowiński, Michałuszko, Prokopowicz (od 32 min. Piszczal), Grzybowski, Bajdalski;

POLONIA — Kusarczyk — Janicki, Kierejewski, Śladecki, Jabłoński, Kopytiuk, W. Kłosiński, S. Kłosiński, Pastuszak (od 56 min. Trzpis), Jabłoński, Kowalczyk.

Sędziowali: J. Kubiak jako główny oraz R. Podolak i S. Stolarski.

(jk)

Hala widowiskowo-sportowa w Szczecinie
MARZENIE, CZY...
(Szerzej na ten temat w piątkowym magazynie „Kuriera")

CZWARTEK, 22 MARCA

DZIŚ: Katarzyny, Bogusława
JUTRO: Pelagiusza, Oktawiana

POGODA

SŁONECZNIE. Temp. do 6 st. Wiatry umiarkowane wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1018 hPa (763,6 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

POLSKI (tel. 226-656) „Szkoła żon" g. 19; **MAŁA SCENA** — „Umrzeć ze śmiechu" g. 17.

KINA

DELFIN (kino studyjne — tel. 468-78) „Pieśń o Rolandzie" g. 15.45 — fr., l. 15; piątek: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15; **COLOSSEUM** (tel. 433-13) „Lata dwudzieste... lata trzydzieste" g. 15, 17.15, 19.30 — pol. l. 15 (czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel. 330-03) „Duch" g. 9, 11.15, 13.30, 16. 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Konik Garbusek" g. 15 — radz.; „Kochanica Francuza" g. 16.30 — ang., l. 15; **POLONIA** (tel. 221-334) „Akademia pana Kleksa" g. 14.30 — pol., cz. I; „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 16 18.30, — USA, l. 12 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Pierwszy dzień wakacji" g. 10 — pol.; „Dziadek do orzechów" g. 11, 12.30 — pol.; „Zajęcie tymczasowe" g. 14, 15.30 — jug., l. 12; „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 17, 19.30 — USA, l. 18 (czwartek i piątek); **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Krzyk" g. 17, 19 — pol., l. 18; **ZAMEK** (kino studyjne) „Z życia marionetek" g. 17, 19 — RFN l. 18; **PROMIEŃ** — „Fedora" g. 18.10 —RFN, l. 15; **MARS** — „Wejście smoka" g. 16, 18 — USA, l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Ryś na tropie" g. 17 — radz.; „Krzyk" g. 18.15 — pol., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Superpotwór" g. 17.30 — jap.; „Pastorale Heroica" g. 19.30 — pol., l. 15; **MAJ** (Żydowce) „Strzały Robin Hooda" g. 18 — radz., l. 12; **GRYF** (Gryfino) „Mefisto" weg.-RFN. l. 15; „Oko proroka" pol.-bułg., l. 12; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Dziedzictwo" ang. l. 18; „Wódz Indian Tecumseh" NRD; **WISŁA** (Goleniów) „Krzyk" pol., l. 18; „Wyprawa po złote włosy" CSRS; **WENUS** (Goleniów) „Odmienne stany świadomości" USA l. 15; **INA** (Stargard) „Akademia pana Kleksa" pol. cz. I; **DAR** (Stargard) „Wielki Szu" pol., l. 13; „Przygody barona Muenchhausena" fr.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — „Wizerunek kobiety": Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo Książąt Pomorskich: Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVII wieku; Stare srebra; Dawna porcelana — g. 10—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne; Martwa natura — temat zarzucony? — g. 10—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne. Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970: Okres w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej: Fetysze gwoździowe plemienia Bakongo (Zair) g. 10—17; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia: Koncepcja programowo-przestrzenna Podjamcza w Szczecinie — wystawa pokonkursowa — g. 10—17; **ZAMEK BWA** — Trzy nurty polskiego malarstwa; Nepal — kraj i ludzie (fotografia) — g. 9—17; **ZAMEK** — „Uroczyska leśne" fotografie Jana Jaśkiewicza: — g 10—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej+Zdunowo; WEWN.+POŁOŻNICTWO +GINEKOLOGIA — rejonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—18.
APTEKI
PL. GRUNWALDZKI 41 (dod. odtrutki) tel. 345-51; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY. pl. Wolności 5 — tel 612-820.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-28 i 446-46 — g. 7.30—17;
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g 8—13;
KOLEJOWA — tel. 935;
USŁUGOWA — tel. 423-14 — g 7.30—15.30;
RUCH STATKÓW — tel. 951;
STAN DRÓG PUBLICZNYCH — tel. 930.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998: DROGOWE — tel. 981: SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
POZOSTAŁE STACJE — czynne w godzinach 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16 Poradnik budowlano-mieszkaniowy. 16.30 Wiadomości. 16.40 Dla młodych widzów „O mnie, o tobie o nas". 17 Film TV CSRS „Arabela". 17.30 Poligon. 17.55 Człowiek dla człowieka. 18.05 Interstudio. 18.30 Sonda. 19 Dobranoc. 19.10 Świat z bliska. 19.30 Dziennik. 20 Fakty wydarzenia, aluzje. 20.15 Film z serii „Bergerac". 21.15 Spotkanie z Hanną Ożogowską. 21.45 Sopot 77. 22 Komentarze. 22.25 Pegaz. 23.05 „Z góry na dół, z dołu do góry". 23.45 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Wiadomości. 17.10 „Spróbuj sam". 17.30 Spotkania z Warszawą. 18 Krajobrazy kultury — Katowice 18.30 Kronika. 19 Przebój Dwójki 19.10 Klub Antoniego Piechniczka 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Filharmonia Dwójki. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Obrona Sokratesa — wychowanie. 22.10 Film w wersji oryginalnej z serii „Bergerac".

PIĄTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 9 Dla kl. 3 — z biegiem Odry. 9.30 Film CSRS „Bez początku i bez końca". 11.55 Geografia dla kl. 8. 13.30 i 14 TTR. 15.05 W szkole i w domu. 15.25 NURT — Wychowanie przedszkolne i nauczanie początkowe. 16 Król uśmiechu — Kornel Makuszyński. 16.30 Wiadomości. 16.40 Encyklopedia TDC. 17.05 Piątek z Pankracym. 17.30 Film NRD „Czego ty ode mnie chcesz". 18 Dobranoc. 19.10 Na chłopski rozum. 19.30 Dziennik. 20 Monitor Rządowy 20.30 Film CSRS „Bez początku i bez końca". 21.50 Tele-gol. 22.10 Komentarze. 22.40 Sprawa dla reportera. 23.10 Groteska filmowa. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Wiadomości. 17.10 Szach i mat. 17.30 Człowiek z komputerem. 18 Debiuty. 18.30 Kronika (lok.). 19 Wystąpienie ambasadora Islamskiej Rep. Pakistanu. 19.10 Teleturniej — Jak zostać dyrektorem? 19.30 Dziennik. 20 Za kierownicą. 20.15 Muzyka małego ekranu 20.55 Uzdrowisko. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Pr. muzyczny. 21.55 Film TV ang. „Kobieta w bieli". 22.55 Rozmowy intymne — On jest taki nerwowy.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.50 Zawód dla ciebie. 16.15 Film dokumentalny „Naszym znakiem słońce". 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 18 Zwierzęta przed kamerą. 18.50 TV dziecięca. 19 Wszystko o prawie. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Pr. z Rostocku. 20.45 Obiektyw. 21.20 Film „Indianin Ultra". 22.45 Kronika.

PROGRAM II

8.25—16.35 Programy dla szkół. 17 Radz. film dokum. 17.20 Radz. film TV „Płonące drogi". 17.50 TV dziecięca. 18 Dc. filmu „Płonące drogi". 18.55 Wiadomości. 19 Film TV „Nasz człowiek królem". 20 MŚ w jeździe figurowej na lodzie. 21.30 Kronika. 22 Aktualności. 22.30 Solo i w duecie.

PROGRAM ZSRR

14.50 Zwierzyniec. 15.20 Magazyn: nauka i technika. 15.30 Nauka gry w szachy. 16 Wszechnica leninowska. 16.30 Na każdym rysunku — słońce. 16.45 Wiadomości. 17 MŚ w jeździe figurowej na lodzie. 17.55 Film „Droga na wydmy" cz. III. 19 Dziennik. 19.35 D.c. mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie. 20.10 Poezja kubańska. 21.05 Wiadomości

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Nowy kodeks drogowy. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Telegramy muzyczne ze świata. 18.05 Gorący temat. 18.15 Interstudio 84. 19.20 Gra zespół Bumerang. 19.30 Radio dzieciom „Która najładniejsza". 20.05 Odpowiedzi na listy. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 „Parowiec Saratow". 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Młode lata Sergiusza Rachmaninowa. 22.25 Jazzowe granice A. Jaroszewskiego. 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.
14 „Twierdza". 14.10 Muzyka z klubów i estrad. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Śpiewający kompozytor. 15.30 Co nowego na singlach? 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.30 Publicystyka społeczna. 17.50 Ze światowej estrady. 18.05 Piosenki dawnych lat. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasycy muzyki rozrywkowej. 21.30 Literatura i muzyka. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 „Urzeczeni wiosną". 22 Słuchajmy razem. 23 „Kamień na kamieniu". 23.20 Nowe nagrania. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

14 Mistrzowie instrumentacji. 15.05 Rockowe archiwum. 15.45 Prosto z kraju. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19.05 Informacje sportowe. 19.15 Artyści pięknej książki. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Spowiedź szaleńca". 20 Mini-max. 20.45 Warsztaty literackie. 21 Fermata. 21.45 Salon biograficzny. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 16, 19.30, 23.50.
14 W trosce o przyszłość. 14.15 Niezapomniane przeboje Henryka Warsa. 14.30 Blok audycji dla młodych słuchaczy. — Tajemnice świata. 15 Dookoła rock and rolla 15.30 Zanim podejmiesz decyzję. 15.50 Lektury nastolatków 16.05 Radiowa encyklopedia operetki. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Sonata instrumentalna przez wieki. 18 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.35 Muzyka 10.40 J. rosyjski. 20.05 NURT. 20.15 Ulubione melodie operetkowe. 20.30 Wieczór muzyki i myśli „Wiosna" 22.10 Kompozytorzy naszych czasów 23 Lektury Czwórki. 23.10 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

PRACA

ZDROWĄ emerytkę lub rencistkę z umiejętnością gotowania zatrudnię do pracy w pensjonacie w Iwoniczu-Zdroju. Wiadomość: Szczecin, tel. 443-46 po godz. 16. 5812-G

RENCISTKĘ lub emerytkę ze znajomością szycia zatrudnie. Tel. 500-334. 7094-G

POTRZEBNA opiekunka do 4-letniego dziecka. Al. Wojska Polskiego 12/6, tel. 34-777. 7086-G

PRZYJMĘ starszą panią do prowadzenia domu. Osobny pokój. Dobre warunki. Tel. 706-21. 7369-G

MATRYMONIALNE

„EWA", Gdańsk-6, skrytka 237 — gwarancja dyskrecji i atrakcyjnych ofert. 1330-K

OKAZJA — tylko w marcu bezpłatne pośrednictwo matrymonialne „Amorek", 41-303 Dąbrowa Górnicza, skrytka 14. 1481-K

NIERUCHOMOŚĆ

POGODNO — pół bliźniaka do wykończenia sprzedam. W rozliczeniu M-3 lub M-4. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8637.

RÓŻNE

CYKLINOWANIE, układanie parkietów. Bogusław Krysiński, tel. 500-167. 8643-G

GARAŻU poszukuję. Tel. 347-26. 8631-G

TELEPOGOTOWIE — Kaczorek, tel. 75-100. 5973-G

TELEPOGOTOWIE — przestrajanie, naprawa. Jakimowicz, 22-09-67. 2955-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk, 88-474. 356-G

TELEPOGOTOWIE — color — Zdzisław Uznański. 22-85-97. 3279-G

TELEPOGOTOWIE — Czernik. Pogodno, 709-04. 4712-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski. 3071-G

KOLOR — przestrajanie, naprawa — inż. Turliński. 82-31-72. 6523-G

POGOTOWIE Telewizyjne — Hermann Spicker, tel. 613-653. 7117-G

TV — kolor — inż. Jerzy Masłowski, 752-65. 7066-G

ANTENY wszystkie — Bogusław Gogacz, 23-23-61. 7497-G

ANTENY instaluję — Marek Zoc, tel. 387-47. 5299-G

ANTENY instaluję — Michał Kliziewicz, 445-38. 138-G

ANTENY instaluję — Juliusz Waszkinel, 22-48-59. 5826-G

CYKLINUJĘ — układam — Myśliński, 351-81. 7219-G

CYKLINOWANIE — Wojciech Gościmiński, tel. 22-05-86. 7219-G

REGENERACJA reflektorów samochodowych — Przemysław Hora, Czorsztyńska 30. 6434-G

DEZYNSEKCJA — Ziomkowski, 23-32-65. 5731-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — Lesław Solecki, 477-96. 6976-G

USŁUGI czyszczenia dywanów i wykładzin dla przedsiębiorstw i osób prywatnych wykonuje Krzysztof Goliszewski, tel. 22-04-82. 5136-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — Wiesław Grela, tel. 345-97 (8—15). 5891-G

WYSYŁAM woreczki foliowe na wymiar za zaliczeniem pocztowym. Ryszard Dalata, ul. 23 Stycznia 5/2, 62-800 Kalisz. 7080-G

POSZUKUJĘ odbiorcy letnich czapek. Grażyna Śledzińska, Łódź, Narutowicza 131/56. Tel. 73-71-97 7100-G

15 LUTEGO przybłąkała się suka owczarek niemiecki czarna z siwym nalotem. Wiadomość: 82-24-09. 7098-G

KUPNO

ZAMRAŻARKĘ nową, szafę 2-drzwiową Coblenz kupię. Tel. 77-320. 8651-G

WIERTARKĘ stołową kupię. Tel. 52-19-04. 7092-G

SPRZEDAŻ

SIMSONA na gwarancji sprzedam. Ul. Metalowa 48. 8672-G

SATURATOR — okazyjnie sprzedam. Tel. 613-460 ul. Metalowa 48. 8671-G

MEBEL typu Kombajn sprzedam. Tel. 22-09-13. 8683-G

FOTEL rozkładany i kredens kuchenny sprzedam. Tel. 524-599. 8677-G

TELEWIZOR kolorowy Grundig, nowy, sprzedam. Szczecin-Wielgowo, Borowa 18/7. 8697-G

WARTBURGA 353, rok 1975, stan bardzo dobry z częściami zamiennymi — sprzedam. Gorzów Wlkp., Warskiego 37/4. 1480-K

FIATA 125 p (1975) w dobrym stanie technicznym sprzedam. Tel. 396-11 godz. 14—18. 7826-G

GWOŹDZIARKĘ sprzedam. Tel. 526-449. 7090-G

SYPIALNIĘ bez szafy tanio sprzedam. Tel. 866-20. 7101-G

KREFON ze srebrną nitką sprzedam. Tel. 82-18-72. 7111-G

DYWAN 3×4, belgijski sprzedam. Wyzwolenia 13/2. 7407-G

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem, punkt dobry, atrakcyjna branża, zamienię rozliczeniu na 2 pokoje z co., spółdzielcze lub kwaterunkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8630.

WARSZAWA — mieszkanie 80 m, zamienię na sklep z mieszkaniem w Szczecinie, centrum, względnie z możliwością przerobienia na sklep. Zawadzka, ul. Rozbrat 16/18, m 11. 1479-K

ZŁOCIENIEC — M-4 spółdzielcze zamienię na mieszkanie Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7102.

M-3 Gorzów, zamienię na podobne Szczecin, Gryfino. Tel. 415-954. (18—21). 6678-G

WŁASNOŚCIOWE M-3, osiedle Kaliny, sprzedam. Tel. 523-736 po 20. 7078-G

18 marca 1984 roku zmarła w Zamościu, po długiej i ciężkiej chorobie dr med.

Danuta Nomejko-Czopek

z domu Steczkowska

o czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA.

Wyrazy szczerego współczucia koleżance LEOKADII WILK z powodu zgonu Męża

składają koleżanki i koledzy z Działu Kadr.

Kierownikowi Zakładu inż. JERZEMU MICHALEWSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

składają pracownicy Zakładu Automatyki Statków „MERAMONT" w Szczecinie.

Przewielebnym księżom: ks. prałatowi Augustynowi Nowotarskiemu, ks. dziekanowi Bogdanowi Wegnerowskiemu, ks. proboszczowi Lechowi Stasiewskiemu, siostrom Benedyktynkom z Morynia, wszystkim przyjaciołom, znajomym i sąsiadom, którzy okazali pomoc i współczucie oraz uczestniczyli w modlitwie i ostatniej drodze naszej najukochańszej Żony, Mamy i Babci śp.

HELENY STANISŁAWY ATROSZKO

najserdeczniejsze Bóg zapłać, składają pozostający w smutku MĄŻ I SYNOWIE Z RODZINAMI.

Pracownicy poszukiwani

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW SŁUŻBY ZDROWIA
Oddział Szczecin
zatrudni zaraz

techników budowlanych na stanowisko — pomoc techniczna, technika elektryka oraz inż. architekta na stanowisko asystenta projektanta.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w BSiPSZ O/Szczecin, ul. Kapitańska 3a, tel. 426-61 wew. 18.
1492-K

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Szczecinie
zatrudni
niżej wymienionych pracowników:

1. **Maszynistów koparek jednonaczyniowych, spycharek i ciągników gąsienicowych.** Wymagane uprawnienia — minimum III klasy.
2. **Mechaników maszyn budowlanych,**
3. **Elektryka samochodowego,**
4. **Specjalistę ds. bhp, specjalistę ds. zaopatrzenia, specjalistę ds. gospodarki remontowej, majstra ds. warsztatu** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i wieloletnia praktyka.
5. **Kierownika działu finansowo-księgowego.**
6. **Księgowe.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Szczecinie-Dąbiu, ul. Pomorska 141/143, pokój nr 3, tel. 612-431, wewn. 23. Pracownicy wymienieni w pkt. 1, 2 i 3 zgłaszać się mogą także w bazach przedsiębiorstwa:
— Stargard Szczec., ul. Bydgoska 63, tel. 77-46-24,
— Kamień Pomorski, ul. Polna 1, tel. 209-42,
— Nowogard, ul. Nadtorowa 14, telefon 20-355.
1383-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr. poczt. 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457 41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski: 462-35 dz. ekonom. morski 427-77 dz. sportowy 378-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 tel. 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne C-6

Aby miasto było czyste i ładniejsze

Akcja „Posesja 84"

OD 19 BM. trwa akcja „Posesja 84". Co oznacza ów kryptonim, nie trzeba chyba tłumaczyć, wszak to nie po raz pierwszy prowadzone są działania pod nazwą „Posesja". Chodzi tu naturalnie o czynności porządkowe, ale także kontrole zabezpieczenia przeciwpożarowego, przestrzegania przepisów meldunkowych, przeciwdziałanie marnotrawstwu i niegospodarności itp.

13 marca decyzją wojewody szczecińskiego powołano Wojewódzki Sztab Koordynacyjny Operacji „Posesja" pod przewodnictwem wicewojewody Szczepana Fita. Również prezydent miasta powołał podobny sztab dla Szczecina pod przewodnictwem wiceprezydenta Z. Pacały. Wczoraj odbyło się w Urzędzie Miejskim spotkanie sztabu z przedstawicielami dyrekcji przedsiębiorstw działających na terenie Szczecina. W naradzie uczestniczyli reprezentanci MPO, MPGM, Garnizonowej Administracji Mieszkaniowej, WPKM, WPEUK, PEDiM, dyrekcji PKP, Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej, organizacji handlowych takich jak PSS „Społem" i WPHW, Transkomu, RPWiK, Sanepidu, Zarządu Gospodarki Terenami, spółdzielni mieszkaniowych „Dąb", „Kolejarz", „Śródmieście" i „Wspólny Dom", ZSM, Rejonowej Straży Pożarnej, Rejonu Oświetlenia Ulic i Rejonu Energetycznego, przedsiębiorstw budowlanych takich jak SPBO 2 i 3, SPBP, KBO 1, KPRB 1 i 2, a także przedstawiciele Rady Miejskiej PRON.

Podczas spotkania zaznaczono, iż tegoroczna akcja „Posesja" jest szczególnie ważna ze względu na przygotowania do obchodów 40-lecia PRL. Trzeba, aby te uroczystości przebiegały w czystym, estetycznym mieście. Tymczasem zaniedbań porządkowych jest w Szczecinie jeszcze wiele i trzeba je czym prędzej usunąć.

„Posesja 84" będzie przebiegać w trzech etapach. Pierwszy z nich już się rozpoczął i potrwa do 7 kwietnia. Podczas pierwszych kontroli zespoły lustrujące będą wytykały zaniedbania, pouczały, stawiały wymagania tak przedsiębiorstwom działającym na terenie miasta jak prywatnym właścicielom posesji, działek, prowadzonych budów. W tym czasie w zasadzie unikać się będzie stosowania kar za zaniedbania i bałagan, chyba że będą to rażące wykroczenia i niedopatrzenia.

Od 16 kwietnia rozpocznie się drugi etap akcji, który będzie trwał do 28 kwietnia. Wówczas zespoły lustrujące przeprowadzą rekontrole wszystkich obiektów i sprawdzą jak wykonane zostały zalecenia z I etapu oraz jaki jest stan porządku. W tym okresie nie można już liczyć na pobłażliwość. Niewywiązanie się z obowiązku pociągnie za sobą przykre konsekwencje — mandaty karne oraz wnioski kierowane do kolegiów, gdy zaniedbania nie zostaną usunięte.

Przewidziano jeszcze i trzeci etap akcji, który rozpocznie się 9 lipca, a zakończy 14 tegoż miesiąca. Ponownie zostanie sprawdzony stan porządku i ładu, przestrzegania stosownych przepisów, a wobec winnych zaniedbań stosowane będą mandaty pieniężne oraz wnioski do kolegium.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres kontroli zadecydowano, by w skład zespołów lustrujących weszli przedstawiciele rozmaitych specjalności. Znajdują się tam pracownicy Urzędu Miejskiego, funkcjonariusze MO, inspektorzy PIH-u oraz Sanepidu, reprezentanci samorządu mieszkańców oraz ogniw PRON. Cała zaś akcja ma prowadzić do poprawy porządku, ładu i estetycznego wyglądu osiedli, posesji, ulic, parków i budów.

(su)

Na zielonym rynku — nowalijki

WZBOGACA się ostatnio oferta zielonego rynku. Po szklarniowych ogórkach, sałacie i szczypiorku pojawiły się kolejne nowalijki. Na straganach można znaleźć pęczki rzodkiewek (po 50 zł za pęczek), rabarbar (150 zł za kilogram), koperek (po 30 zł za pęczek). Ceny nie są niskie, ale wielu szczecinian korzysta z możliwości wzbogacenia menu „zielonymi witaminami" choć by w niewielkich ilościach. (su)

Brudne pojemniki

W WIELU sklepach, zaraz po wyładowaniu pieczywa na półki, puste pojemniki wystawia się na zewnątrz. Często są one obiektem zainteresowania przebiegających piesków, które w wiadomym celu zatrzymują się przy nich, z braku w pobliżu drzewek. Niedawno taką właśnie scenkę z pieskiem zanieczyszczającym pojemnik widzieliśmy przed „Mazurkiem". I jak potem można kupować pieczywo, gdy ma się świadomość, że zostało ono wyjęte z mało czystej skrzynki, stawianej na ziemi, a potem jeszcze dobrudzonej przez sympatyczne skądinąd zwierzę. (b)

Widziane z kolejki

OD UBIEGŁEGO tygodnia klienci Delikatesów przy al. Wyzwolenia 6/8 narzekają na konieczność wyczekiwania w długiej kolejce po zakup nabiału, wędzarki czy przetworów rybnych. W stoisku, które prowadzi sprzedaż tych artykułów są bowiem wprawdzie dwa stanowiska pracy dla ekspedientek, jednak od szeregu dni czynne jest tylko jedno. Tak więc zamiast ustawiać się w dwie kolejki, klienci muszą stać w jednej, znacznie dłuższej i tracić dwukrotnie więcej czasu na dokonanie zakupu niż dotychczas. Trzeba tu dodać, iż właśnie to stoisko cieszy się największą popularnością na co dzień, a nie tylko w porach, gdy przyjdą jakieś atrakcyjne dostawy (np. kawa, herbata czy czekolada) — jak dzieje się to przy innych stoiskach. (su)

Kronika wypadków

WCZORAJ kilka minut po godz. 23 koło restauracji „Bałaton" nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na przechodnia 27-letniego Zbigniewa J., którego pobito i obrabowano m.in. z kożucha i zegarka. Mężczyznę odwieziono do szpitala, a sprawą zajęła się milicja.

* * *

WE WSI Chwarstnica gm. Gryfino samochód dostawczy „Żuk" SZC 548 U kierowany przez Kazimierza Sz. potrącił 6-letniego Roberta S. który niespodziewanie wbiegł na jezdnię. Ciężko ranne dziecko odwieziono do szpitala.

* * *

CYFRY biją na alarm — z informacji przekazanej nam dziś rano przez dyżurnego oficera Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych wynika iż na terenie województwa wybuchło minionej doby aż 26 pożarów z czego 14 — w lasach. Dalsze 23 interwencje — to gaszenie płonących traw na łąkach. W akcjach ratowniczych brały udział 92 jednostki Straży Pożarnej (512 strażaków). Straty sięgają trzech milionów złotych.

Jeśli chodzi o lasy, to spaliło się wczoraj blisko 16 ha poszycia, 3 ha uprawy leśnej, 8,4 ha młodnika i 3 hektary starego lasu; w sumie „czerwony kur" szalał na powierzchni przekraczającej 30 ha terenów leśnych.

Niewykluczone iż władze wydadzą zakaz wstępu do lasów, gdyż zagrożenie pożarowe spowodowane bezśnieżną i bezdeszczową aurą, w połączeniu z wyschniętą na wiór ściółką leśną jest ogromne jak nigdy dotąd. (ap)

„Koncert prawie wiosenny"

Zanim pojadą na FAMĘ...

23—25 BM. w Szczecinie będzie miała miejsce Ogólnopolska Giełda Programów FAMA 84. Przed obliczem organizatorów XIV Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej tj. Zrzeszenia Studentów Polskich i Rady Programowej FAMY'84 zaprezentowane zostaną scenariusze zdarzeń artystycznych, grupy muzyczne, zespoły artystyczne, kabarety, chóry — plon konkursu ogłoszonego przez Akademickie Biuro Kultury i Sztuki ZSP „Alma-Art" na najlepszy pomysł programu nadającego się do realizacji podczas festiwalu. Giełda jest zarazem swoistą prezentacją potencjału twórczego środowiska akademickiego, jednym z wielu przeglądów mających na celu stworzenie FAMY'84. Przy tej okazji organizatorzy zapoznają się ze stanem przygotowań do FAMY i obejrzą obiekty festiwalowe w Świnoujściu.

PIERWSZY dzień, 23 bm. (piątek) będzie okazją do zaprezentowania swoich możliwości przez środowisko szczecińskie — przecież tradycyjnie pierwszy dzień FAMY, to Dzień Szczeciński. W klubie SCK „Kontrasty" uczestnicy giełdy oraz studenci szczecińskich uczelni zobaczą i usłyszą w programie muzycznym m. in. zespoły jazzowe — „Dixie Lovers", „Mark-3", „Gold Mean", rockową kapelę „Riff-Raff" oraz chór WSP i „Schola Cantorum". W bloku pn. „Piosenka i kabaret" wystąpią m.in. Ryszard Leoszewski i Jacek Rudnicki (członkowie b. „Sklepu z Ptasimi Piórami"), Zenobiusz Kajda, zespół Zdzicha Klicha oraz kabaret „Afera". W programie „taniec, ruch i światło" przedstawią się m. in. Teatr Ruchu PAM, Studio Pantomimy PS. Akademicki Klub Tańca Towarzyskiego PS oraz Akademicki Zespół Pieśni i Tańca „Zeńcy".

Drugi dzień, sobota, poświęcony zostanie przeglądowi grup przybyłych z innych ośrodków akademickich. Podziwiać będzie można m. in. zespół nagrodzony podczas Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie — „Elektryczna Pomarańcza" oraz „Fun Light" (muzyka dynamiczna). Gości oczywiście przybędzie znacznie więcej, ale organizatorzy niemal do ostatniej chwili nie byli w stanie podać pełnej listy grup (nie wszystkie bowiem na czas potwierdziły chęć przybycia).

Niedziela, 25 bm. stanie się dla wielu z tych zespołów pierwszym dniem wytężonej pracy, przygotowań do występu podczas FAMY. W tym dniu bowiem w sali kina „Promień" o godz. 18 odbędzie się wspólny koncert wybranych grup szczecińskich oraz gości zakwalifikowanych do udziału w XIV Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej. W „Koncercie prawie wiosennym" bo tak zatytułowano ten występ, zaprezentują się najlepsi spośród tych, którzy staną w szranki konkursowe. Dodajmy, iż organizatorzy cały dochód z tej imprezy postanowili przekazać na Centrum Zdrowia Matki Polki, a koncert odbywa się pod hasłem „studenci — zakładom pracy". Bilety bowiem zostały rozprowadzone między pracownikami szczecińskich zakładów przemysłowych.

(ga)

Idziemy do Filharmonii

W PIĄTEK 23 bm. o godz. 19 i w sobotę 24 bm. o godz. 17 odbędą się w Filharmonii koncerty symfoniczne w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej PFS pod dyrekcją Zbigniewa Chwedczuka oraz Witolda Hermana — wiolonczela. W programie: dwie melodie elegijne E. Griega, Koncert wiolonczelowy B-dur Boccheriniego i II Symfonia D-dur Brahmsa.

Przedsprzedaż biletów w kasie „Orbisu" i w kasie Filharmonii (zamówienia telefoniczne — nr 22-12-32).

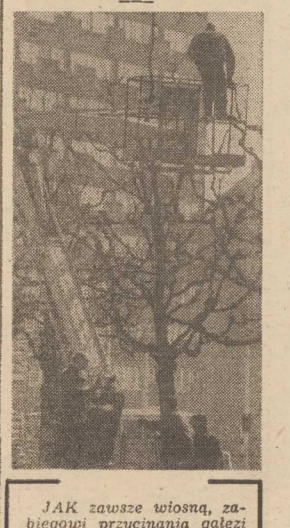

JAK zawsze wiosną, zabiegowi przycinania gałęzi poddawane są lipy na pl. Lotników. Dzięki tej kosmetyce, wykonywanej przez ogrodników z Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej, drzewa mieć będą piękne, regularne korony.

Fot. Z. Jodkowski

Kurs sióstr PCK

ZARZĄD Wojewódzki PCK organizuje w kwietniu br. kurs sióstr pogotowia PCK, którego ukończenie zapewnia zatrudnienie etatowe w jednym z miejskich punktów opieki nad samotnymi chorymi w domach. Kurs trwa 2 miesiące (zajęcia w godzinach popołudniowych). Warunki przyjęcia to: wiek od 18 do 50 lat, wykształcenie podstawowe (minimum), dobry stan zdrowia oraz gotowość do pracy opiekuńczej w domach samotnych chorych ludzi.

Zgłoszenia na kurs przyjmują: w Szczecinie ZW PCK przy al. Wojska Polskiego 63 pok. 9, tel. 463-53, w Świnoujściu — przychodnia przy ul. Dąbrowskiego 5, tel. 39-11, w Gryficach — Urząd Miejsko-Gminny przy pl. Zwycięstwa 37, tel. 22-21 w. 51.

Notatnik szczeciński

◇ LOT informuje, że od 28 marca do 28 maja połączenia lotnicze odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: odloty ze Szczecina godz. 7.20 i 17.30, odloty z Warszawy godz. 9.55 i 17.45 (przyloty do Szczecina 10.25 i 19.15). Odjazdy autobusów sprzed biura LOT przy al. Wyzwolenia na 90 minut przed każdym odlotem.

◇ DOM Kultury Kolejarza ogłasza zapisy na kurs tańca towarzyskiego III stopnia. Zebranie organizacyjne odbędzie się 23 bm. o godz. 18.

◇ KOMITET Organizacyjny Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego informuje, że w związku z brakiem zgłoszeń muzycznych zespołów estradowych, Przegląd Miejski planowany na 24 bm. nie odbędzie się. Zespoły z terenu Szczecina mogą uczestniczyć bezpośrednio w Przeglądzie Wojewódzkim 14 kwietnia o godz 10 w DK Budowlanych. Karty zgłoszeń należy przesłać do WDK, dział ARA pok. 110 — do 4 kwietnia br.

◇ WSZECHNICA Polskiej Akademii Nauk zaprasza na wykład prof. Mieczysława Jasnowskiego nt. „Problemy ochrony roślinności Pomorza Zachodniego w warunkach postępującej antropopresji" — w piątek o godz. 18 w Akademii Rolniczej, ul. Słowackiego 17, sala 151.

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 66 są od odebrania dokumenty Teresy Kowalskiej i Piotra Skirskiego.

16 bm. w tramwaju linii 8 znaleziono damskie rękawiczki. Wiadomość tel. 426-51 wew. 14 w godz. 7—15.

Na ul. Parkowej przybłąkał się owczarek niemiecki. Pies był w kagańcu i kolczatce. Wiadomość tel. 32-41-85.

Pomorzany — niewielki postęp

(Dokończenie ze str. 1)

szkolnym rozpocznie tu naukę około 800 dzieci. Dodać można, że dotychczas sporo dzieci z Pomorzan jeździ do szkół podstawowych do Śródmieścia, tak więc jak najszybsze otwarcie nowej szkoły jest naprawdę pilną sprawą.

Pod koniec bieżącego roku — gdy już część szkoły spełniać będzie swe przeznaczenie — budowlani obiecują oddać do użytku pomieszczenia administracyjne, w przyszłym roku zaś — następne części dydaktyczne (w sumie szkoła ma mieć 47 sal lekcyjnych); wybudowanie zaś części sportowej (sala gimnastyczna, pływalnia boisko) to sprawa dalszej przyszłości. Tu zresztą zarysowują się już trudności, nie udało się znaleźć wykonawcy basenu.

Trudności jest zresztą więcej. Brakuje np. stolarki (budynki szkoły są nietypowe, stąd całą stolarkę trzeba specjalnie zamawiać), brakuje elektrod do spawania, brak cegły. Nade wszystko jednak brakuje ludzi, jak zresztą w całym SPBO-3; średni zarobek wynosi tu 13,5 tysiąca złotych.

Na pytanie, czy pracownicy daliby się namówić na pracę w wolne soboty, słyszymy taką odpowiedź: — Z trudem, za dniówkę 2,5 tys. zł. A zresztą ostatnio, gdy to proponowano, pracownicy odrzekli, że popracują w sobotę, jeśli załatwimy im bilety na mecz piłki nożej Polska — NRD...

Jedziemy następnie na osiedle Klonowica. Tu właśnie pracownicy KBO-1 budują żłobek-przedszkole oraz szkołę. Choć jest godzina 10.15 (czyli kończy się przerwa śniadaniowa), na budowie szkoły — żywego ducha. Przed jedenastą zaczynają się schodzić panowie w kombinezonach. Kierownik budowy jest nieco zaskoczony naszą wizytą, spodziewał się lustracji następnego dnia, oderwaliśmy go właśnie od prowadzenia narady roboczej. Przedstawia nam on stan zaawansowania prac i oprowadza po budynku.

Szkoła ta mieć będzie 24 sale lekcyjne. Część dydaktyczna ma być oddana do użytku w lipcu br., pracy jest tu jednak jeszcze bardzo dużo. Budynek co prawda stoi, ale wewnątrz jest założona jedynie instalacja elektryczna; nie ma jeszcze ani kaloryferów, ani instalacji wod no-kanalizacyjnej (podobno SPISiE ociąga się z wejściem na ten plac budowy). Do położenia są także tynki wewnątrz i na zewnątrz budynku, nie obejdzie się więc bez dwóch brygad tynkarzy.

Kierownik tej budowy, Florian Ściegul, również narzeka na brak ludzi. Na co dzień pracuje tu 16 osób plus uczniowie. Jeśli termin oddania obiektu do użytku ma być dotrzymany, załogę należałoby wzmocnić.

W lustracji inwestycji oświatowych w Szczecinie udział wzięli: sekretarz KW PZPR Zdzisław Pędziński, I sekretarz KM PZPR Andrzej Sperczyński oraz członkowie Egzekutywy KW PZPR Zofia Sennica (ZPO „Dana") i Tomasz Różański (PKS).

(mg)